

FOTOGRAFIA WYDAWNICZA I REKLAMOWA

Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:
jubileusze firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie, sesje ślubne, wesela, zjazdy rodzinne

FOTO

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.slupsk.pl, www.reklama.slupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 14 (92) • 23 lipca 2010

Zamkowa na TOP-ie!



W naszym internetowym rankingu tym razem wzięliśmy pod lupę restauracje i bary. Czytelnicy najlepiej ocenili słupską restaurację „Zamkową” **str. 4**

Nawigacją po mózgu



Słupscy neurochirurdzy dostali najnowocześniejszą aparaturę wspomagającą operacje mózgu i kręgosłupa **str. 11**

Pociąg do historii



Historię słupskiego kolejnictwa pokazaną przez pryzmat bezcennych dokumentów poznamy na wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Słupsku **str. 13**

Słupszczanie pod Grunwaldem



str. 9

Fot. Ryszard Hetnarowicz

NAJLEPSZE CENY¹
NAJBARDZIEJ NIEZAWODNA²
NAJBARDZIEJ INNOWACYJNA³



AURIS od 47 900 zł



Sprawdź także:

AYGO od **29 900 zł**

YARIS od **34 900 zł**

COROLLA od **54 990 zł**

1. Sprawdź nowe ceny Toyoty i umów się na jazdę próbną.
2. W raporcie niemieckich ekspertów TÜV 2010 Toyota ma najwięcej niezawodnych samochodów.
3. Ponad 2000 opatentowanych innowacji w kategorii napędów alternatywnych.

www.toyota.pl

infolinia: 801 20 20 20*

*koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora
Toyota Auris – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,7 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂ od 124 do 152 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotograf e, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumennej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumennej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa) zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy.

www.toyota.pl

AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 59 848 20 01
STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA

**Today
Tomorrow
Toyota**



Szanowni Państwo!

Mam przyjemność przesłać na Państwa ręce ofertę szkoleniową Ośrodka Szkolenia Zawodowego Astra.

Ośrodek Szkolenia Zawodowego ASTRA jest jedną z największych i najprężniej działających na Pomorzu instytucji zajmujących się szkoleniem kierowców w zakresie:

- kwalifikacji wstępnej,
- kwalifikacji wstępnej przyspieszonej,
- kwalifikacji wstępnej uzupełniającej,
- szkoleń okresowych,
- szkoleń z zakresu wiedzy dotyczącej czasu pracy kierowców,
- praktycznych warsztatów doskonalących technikę jazdy kierowców,
- kursów z zakresu obsługi klienta.

Nasz zespół tworzą najlepsi specjaliści zajmujący się problematyką szkoleń kierowców, instruktorzy nauki jazdy, instruktorzy doskonalenia techniki jazdy, wykładowcy zajmujący się od wielu lat szkoleniem funkcjonariuszy policji, specjaliści prawa pracy, specjaliści z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi, psychologowie, prawnicy.

Celem nadrzędnym jaki postawiliśmy przed sobą to świadczenie usług na najwyższym poziomie.

Profesjonalne wykonywanie powierzonych usług zaowocowało zaufaniem jakim darzą nas największe pomorskie firmy przewozowe trudniące się świadczeniem usług komunikacji miejskiej.

Z wyrazami szacunku
Hubert Boba

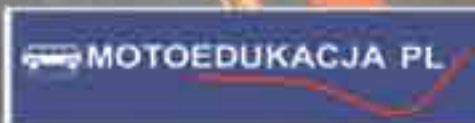
tel. kontaktowy- 609 819 398
e-mail: bobik1220@gmail.com

INFORMACJA

Przypominamy, iż zgodnie z treścią art. 3 ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2006 r. Nr 235 poz. 1701) kierowcy wykonujący przewóz drogowy osób lub rzeczy są zobowiązani odbyć pierwsze szkolenie okresowe i uzyskać wymagany wpis do prawa jazdy w terminie do dnia:

1. 10 września 2009 r. - w przypadku uzyskania po raz pierwszy prawa jazdy kategorii D1 lub D do dnia 31 grudnia 1980 r.;
2. 10 września 2010 r. - w przypadku uzyskania po raz pierwszy prawa jazdy:
 - a) kategorii C1 lub C do dnia 31 grudnia 1980 r.,
 - b) kategorii D1 lub D w terminie od dnia 1 stycznia 1981 r. do dnia 31 grudnia 1990 r.;
3. 10 września 2011 r. - w przypadku uzyskania po raz pierwszy prawa jazdy:
 - a) kategorii C1 lub C w terminie od dnia 1 stycznia 1981 r. do dnia 31 grudnia 1995 r.,
 - b) kategorii D1 lub D w terminie od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 31 grudnia 2000 r.;
4. 10 września 2012 r. - w przypadku uzyskania po raz pierwszy prawa jazdy:
 - a) kategorii C1 lub C w terminie od dnia 1 stycznia 1996 r. do dnia 31 grudnia 2000 r.,
 - b) kategorii D1 lub D w terminie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2005 r.;
5. 10 września 2013 r. - w przypadku uzyskania po raz pierwszy prawa jazdy:
 - a) kategorii C1 lub C w terminie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2005 r.,
 - b) kategorii D1 lub D w terminie od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 10 września 2008 r.;
6. 10 września 2014 r. - w przypadku uzyskania po raz pierwszy prawa jazdy kategorii C1 lub C w terminie od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 10 września 2009 r.

ASTRA JEST STRATEGICZNYM PARTNEREM
PLATFORMY EDUKACYJNEJ



Milion na ekologię

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słupsku pozyskało z Eko Funduszu ponad milion złotych na projekt pn. „Automatyzacja procesu sortowania odpadów poprzez zainstalowanie sortera w Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów w Bierkowie”. Za te pieniądze kupiony zostanie nowoczesny sorter optoelektryczny, dzięki czemu wydajność sortowania tworzyw sztucznych wzrośnie o około jedną czwartą.

Celem projektu jest zwiększenie efektywności odzysku surowców wtórnych oraz poprawa ich jakości. Dzięki zakupowi sortera usprawnione zostaną procesy rozdzielania i doczyszczania odpadów, dotychczas sortowanych ręcznie. Zmniejszy się także ilość odpadów kierowanych na skła-

dowisko pozostałości (balastu). W skład systemu sortera wchodzi m.in.: czujnik podczerwieni, listwa oświetleniowa, przenośnik przyspieszający, przedział wychwytyjący, odseparowany materiał oraz zbiornik powietrza. Urządzenia zostaną zamontowane w hali sortowni znajdującej się w Za-



kładzie Unieszkodliwiania Odpadów w Bierkowie.

Jedną z największych korzyści z zainstalowania sortera będzie częściowe zlikwidowanie żmudnego i pracochłonnego procesu sortowania tworzyw sztucznych, dzięki czemu wzrośnie bezpieczeństwo i higiena pracy. W trakcie procesu

możliwe będzie także wyeliminowanie niektórych rodzajów tworzyw, trudnych do odseparowania podczas ręcznego sortowania. Całkowity koszt inwestycji wyniesie 1 mln 385 tys. złotych, z czego dofinansowanie z Eko Funduszu stanowi 72,5%.

(I)

Chłodząca kurtyna wodna



W związku z ostatnimi upałami w centrum Słupska uruchomiono kurtynę wodną. Urządzenie pracuje na placu Zwycięstwa i na Starym Rynku. To efekt wspólnych działań prezydenta Słupska, komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku oraz prezesa Wodociągów Słupsk. Uruchomienie kurtyny wodnej ma ulżyć mieszkańcom miasta i przyjeźdźcom w znoszeniu wysokich temperatur. Urządzenie służy bowiem

do wytwarzania zasłon wodnych mających na celu zmniejszenie siły promieniowania cieplnego, a jednocześnie tworzy przyjemny mikroklimat, chłodzi i ułatwia oddychanie. Kurtyna jest włączana w upalne dni co półtorej godziny na 10 minut od godziny 11 do 16 na zmianę na placu Zwycięstwa i Starym Rynku, czyli w najbardziej uczęszczanych miejscach miasta. (rp)

Fot. Zbigniew Bielecki

Rozbili wazę

Wandale rozbili jedną z waz kwiatowych zdobiących skwer przy al. Sienkiewicza. O zdarzeniu powiadomiona została Policja. Terenem opiekuje się Zarząd Terenów Zieleni Miejskiej i Cmentarzy Komunalnych w Słupsku.

– Uszkodzenia wazy są znaczne, całkowitemu rozbiciu uległa górna część – donica – informuje **Mariusz Smoliński**, rzecznik prasowy słupskiego ratusza. – Z uwagi na fakt, że postument jest zachowany w całości, spółka cywilna „Ogrody”, utrzymująca skwer w ramach umowy z Zarządem, zabrała uszkodzony fragment ozdoby do swojej siedziby aby spróbować ją naprawić, czyli skleić.

Jednocześnie kierownik Zarządu Terenów Zieleni Miejskiej i Cmentarzy Komunalnych w Słupsku podjął rozmowy z producentem waz na temat możliwości dokupienia jedynie donicy. Cała nowa waza kosztuje 4 tysiące złotych.

(I)

JUBILER

w CH "Podkowa"

BIŻUTERIA AUTORSKA
UNIKATOWY BURSZTYN
MARKOWE ZEGARKI
KONKURENCYJNE CENY ZŁOTA

CH "Podkowa", ul. Starzyńskiego 6-7, tel. 59 842 55 99



MYJNIA SAMOBSŁUGOWA

- MYJNIA BEZDOTYKOWA ZE SZCZOTKĄ
- MASZYNA DO PRANIA TAPICERKI
- SUSZARKI SAMOCHODOWE
- MYCIE FELG

Słupsk, ul. Szczecińska 57 (obok Auto-Komisu)



Zaproszenia czekają!

Nasi Czytelnicy mają wyjątkową okazję uczestniczenia w inauguracji letniej edycji Komeda Jazz Festival w Dolinie Charlotty, o czym piszemy szerzej na str. 13. Koncert będzie promocją najnowszego projektu kompozytorskiego Leszka Kułakowskiego, którego efektem jest płyta „Code Numbers”.

W naszej redakcji czeka dziesięć dwuosobowych zaproszeń. Pierwsze dziesięć osób, które dzisiaj, 23 lipca, przyjdą do naszej redakcji, będzie mogła już jutro (24 bm.) o godz. 20 zasiąść wraz z osobą towarzyszącą w sali „Magnolia” w Dolinie Charlotty i wsłuchać się w tę fascynującą muzykę. Po koncercie odbędzie się tradycyjne jam session. (red)

Komentarz

Żerowanie na pasji



Coraz trudniej o ludzi z pasją! A jeszcze trudniej o grupy takich ludzi! Doświadczają tego wszystkie ruchy społecznikowskie. Nie brakuje natomiast tych, którzy potrafią ich znaleźć, zarazić kolejną ideą i znakomicie na nich zarobić. Przy okazji stawiając warunki, które tylko wzmagają chęć sprostania im przez pasjonatów, a pasożytom dają poczucie... działania!

Nie jest to zjawisko ani nowe, ani też nie zniknie tak szybko. Śmiem nawet twierdzić, że będzie się rozszerzało. A już na pewno będzie rosła liczba pasożytów żerujących na pasjonatach. Naocznym tego przykładem była wyprawa członków słupskiego Bractwa Rycerskiego Bogusława V na pola Grunwaldu. Organizatorzy inscenizacji bitwy założyli... wyswanie z pasjonatów ostatniej kropli krwi! Jak najmniej dać od siebie, jak najwięcej zająć – oto dewiza prawdziwie pasożytnicza!

Fundacja Grunwald i Urząd Gminy Grunwald zrobili wszystko, żeby ściągnąć w okolice pola bitwy rycerstwo miało warunki podobne do średniowiecznych. A więc udostępnił im... plac! Grunwaldzki wójt Henryk Kacprzyk w wypowiedziach prasowych nawet nie krył, że gmina tą jedną imprezą musi zarobić jak najwięcej. Potężna ogólnopolska akcja promocyjna w mediach spowodowała prawdziwy najazd na gminę. Temu organizator już nie podołał! Korki na drogach to najmniejszy problem, chociaż służby medyczne mają na ten temat inne zdanie. Turyści nie mieli się gdzie umyć, załatwić (jedna toy-toya na tysiąc osób), rozbici namiotu, postawić samochodu. Byli bez szans na uzyskanie jakiegokolwiek informacji o punktach sanitarnych, pierwszej pomocy! Żadnego oznakowania, żadnych piktoqramów! Żadnych pojemników na śmieci! Pogubiła się policja, a na drogach co chwilę zmieniały się kierunki ruchu! Kompletny bałagan organizacyjny, w którym potrafili się jednak znaleźć ściągnięty haracz za kawałek glinianego pola koniczyny pod namiot i samochód. Ale informacji żadnej udzielić nie potrafili!

Natomiast bezpośrednio po imprezie wszyscy odtrąbili w mediach organizacyjny sukces. Tylko pasjonaci chcieli z pół grunwaldzkich jak najszybciej zniknąć. Niektórzy już od początku imprezy tylko o tym myśleli, ale zatrzymała ich pasja! Podziękowano im za to... litrem wody na głowę (ściśle limitowanym) podczas inscenizacji bitwy i możliwością odbicia biesiady rycerskiej, którą sobie zafundowali. Aha! Jeszcze mogli podziwiać – stojąc zakuci w zbroje na 45-stopniowym upale – ministra Zdrojewskiego wręczającego swojemu wiceministrowi Żuchowskiemu dwa symboliczne miecze! I jak najszybciej – jak podejrzewam – przystąpiono do liczenia kasy! A ta musi być niemała, jeśli za butelkę wody trzeba było płacić 5 złotych (w sklepie 99 gr), za parking 10 złotych za godzinę, za miejsce pod namiot 40 zł za dobę... Do tego dotacje od sponsorów, dofinansowanie marszałkowskie i ministerialne... Ciekawe, na co poszły te pieniądze, bo główna przyczyna ich otrzymania (inscenizatorzy) nie otrzymali ani grosza! Na koncert zespołu Armia, odtwórców piosenek w rodzaju „Majteczki w kropeczki”? Pokaz sztucznych ogni dla gawiedzi? Bo nie na pasjonatów! Oni do imprezy dołożyli!

Ta pasożytnicza postawa może wkrótce odbić się czkawką! Wiem, że bractwom przejdzie złość, rozżalenie i w przyszłym roku znów stawią się pod Grunwaldem. Ale już nie, jak coraz częściej słychać, tak licznie! Jestem przekonany, że bezmyślność organizacyjna doprowadzi do tego, że pasjonatów zastąpią aktorskie grupy rekonstruktorów, które słono sobie każą płacić za swoją pracę! Również telewizjom, które żerują na ich widowiskach! I wtedy pasożyty będą musiały zacisnąć pasy!

Ryszard Hetnarowicz

www.czasmiedzy.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard HetnarowiczDyrektor wydawnictwa
Zbigniew BieleckiSkład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.plRedakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

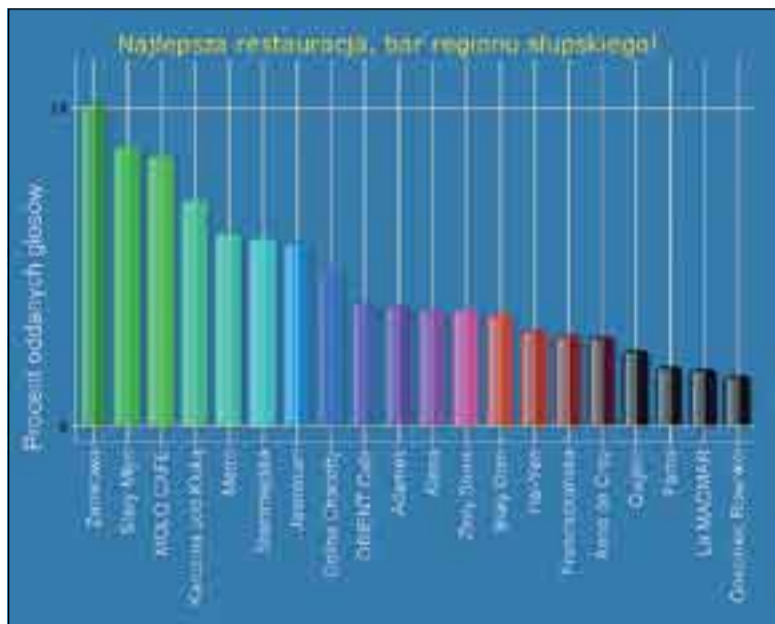
TOPowo zjeść!

Wszystko przemawia za tym, że latem restauracje i bary w naszym regionie powinny przeżywać okres prosperity. Spojrzeliśmy do naszego rankingu, w którym decydujący głos mają nasi internetowi czytelnicy i... wiemy, w której restauracji najchętniej bywają, a które starają się omijać.



TOP!

Na pierwszym miejscu słupskich i regionalnych restauracji i barów znalazła się „Zamkowa”. Najwyżej oceniło ją ponad 10 % głosujących. Ta pozycja nie dziwi, ponieważ restauracja „Zamkowa” często gości w naszym papierowym wydaniu i nie od dzisiaj słynie z wybornej kuchni. Na drugim miejscu uplasował się „Stary Młyn” w Słupsku, w którym nasi internauci cenią przede wszystkim jakość potraw, niepowtarzalny klimat wnętrza i dużą liczbę miejsc parkingowych. A więc to wszystko, co decyduje o popularności restauracji i jej dostępności. Te walory doceniło 8,8 % głosujących w naszym TOP-owym rankingu. Trzecie miejsce (8,5%) przypadło usteckiej knajpcie „Molo Cafe”, którą głosujący doceniają za smakowite, niepowtarzalne również w nazwach dania i kameralny nastrój.



wą, na której ostatni jest Gościniec „Rowokół” z niespełna 1,6 % głosów. Zdziwienie może budzić i to, że w tabeli nie zmieścił się także tak popularny wśród młodzieży bar Mc Donald’s. Daleko za czołówką jest także „Anna de Croy”, która postrzegana jest przez naszych czytelników przede wszystkim jako miejsce imprez masowych oraz „Dolina Charlotty”, w której nie ma co liczyć na dobrą kuchnię! Po-

tencjalnych gości zraża również kłopotliwy dojazd no i ceny. Nasz ranking cieszy się coraz większą popularnością nie tylko internautów. Ponieważ również czytelnicy naszego papierowego wydania (bez dostępu do internetu) pytali o możliwość wzięcia w nim udziału, postaramy się to im ułatwić w następnym wydaniu naszej gazety! (red)

WTOP!

W restauracyjnym TOP-ie na szarym końcu rankingowi internauci widzą słupskie punkty gastronomiczne „Vincenzo”, „Faraon” i „Vita”. Znalazły się one nawet poza tabelą grafiko-

„Wembley” na Zatorzu

Młodzi Demokraci z Dwumiasta Słupsk – Ustka postanowili urządzić boisko do piłki nożnej na osiedlu Zatorze w Słupsku – między ulicami Banacha i Władysława IV. Cztery tygodnie temu zorganizowali konferencję, na której zaapelowali do urzędników o przyspieszenie realizacji projektu.



– Od dwóch tygodni można już pograć w piłkę. Przechodzimy teraz do kolejnego etapu, a mianowicie pozyskiwania sponsorów na kolejne elementy wyposażenia boiska: między innymi jego ogrodzenie – informuje **Maciej Maraszkiwicz**, przewodniczący Młodych demokratów. – W tym celu będziemy spotykać się z lokalnymi przedsiębiorcami i zachęcać ich do wsparcia naszej akcji. W zamian proponujemy reklamę firmy na ogrodzeniu.

Koszt materiałów budowlanych wyliczyliśmy na 3-4 tysiące złotych. Koszt wykonania nie jest jeszcze znany. Będziemy chcieli do połowy sierpnia zakończyć całość projektu boiska „Wembley”. Cieszymy się, że obietnica złożona przez PGM została zrealizowana i podpisy mieszkańców złożone pod wnioskiem w listopadzie 2009 roku nie poszły na marne – dodaje przewodniczący.

(I) Fot. Wojciech Juszczak

VIII RAJD ROWEROWY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
im. Stanisława Kadzieli

PATRONAT HONOROWY
STAROSTA POWIATU SŁUPSKIEGO **Sławomir Ziemianowicz**

SOBOTA
24 lipca 2010 r.

META
17.00
DPS Lubuczewo

14.30
DPS Machowinko

12.30
DPS Machowino

10.00
Słupsk ul. Szarych Szeregów
START

DEKORATORZY: DPS LUBUCZEWO UL. PIŁKI 433, DPS MACHOWINKO UL. PIŁKI 242, DPS MACHOWINO UL. PIŁKI 329
WSPONOSIACZKI: KŁEB TURYSTYKI KORTKORWI/BIZKREJS*

REGIONALNY OŚRODEK EDUKACYJNY W SŁUPSKU

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI W BYDGOSZCZY

morze możliwości

może zarządzenie ? studia podyplomowe

może turystyka ?

może informatyka ?

może architektura ?

może sport ?

może nieruchomości ?

może coś innego ?

ponad 50 kierunków

Administracja i Zarządzanie Finansami Publicznymi
Administracja Publiczna
Bezpieczeństwo i Higiena Pracy
Coaching
Doradztwo Zawodowe
Dziennikarstwo
Edukacja dla Bezpieczeństwa i Zarządzanie Kryzysowe
Filozofia, kultura i etyka
Geografia i Ochrona Środowiska
Informatyka i Technologia Informacyjna
Logistyka i Transport
Organizacja Pomocy Społecznej
Planowanie i Zarządzanie Funduszami Europejskimi
Plastyka
Pośrednictwo w Obszarze Nieruchomości
Psychopedagogika i Pomoc Rodzinie
Przygotowanie Pedagogiczne
Public Relations
Rachunkowość Budżetowa
Resocjalizacja i Profilaktyka Społeczna
Technika i Plastyka
Technika i Wychowanie Komunikacyjne
Technologia Żywności i Żywności Człowieka
Wiedza o Społeczeństwie i Edukacja Europejska
Wychowanie do Życia w Rodzinie i Wiedza o Społeczeństwie
Wychowanie do Życia w Rodzinie
Zarządzanie Kryzysowe
Zarządzanie Nieruchomościami
Zarządzanie Oświatą
Zarządzanie Turystyką i Hotelarstwem
Zarządzanie Zasobami Ludzkimi

Słupsk, ul. Przemysłowa 35
tel. 59 841 71 08

www.podyplomowe.byd.pl

Jubileusz Szkoły Policji

Awanse, odznaczenia, wyróżnienia

Szkoła Policji w Słupsku obchodzi w tym roku jubileusz 65-lecia. Z tej okazji 10 lipca odbył się uroczysty apel z udziałem zaproszonych gości, połączony ze zbliżającym się Świętem Policji. Rocznicą, która wpisała się w obchody 745-lecia i 700-lecia Słupska, stała się okazją do wręczenia awansów i nagród wyróżniającym się funkcjonariuszom. Dokonał tego gen. insp. Andrzej Matejuk, Komendant Główny Policji w asyście insp. Jacentego Bąkiewicza, komendanta Szkoły Policji w Słupsku.



U honorowano także osoby, które od lat współpracują ze słupską szkołą, najstarszą policyjną placówką dydaktyczną w Polsce. Prezydent **Maciej Kobyliński**, **Sławomir Ziemiłowicz**, starosta słupski oraz **Leszek Kuliński**, wójt gminy Kobylnica otrzymali brązowe medale „Za Zasługi dla Policji”. Z kolei Maciej Kobyliński uhonorował trzech funkcjonariuszy Nagrodami Prezydenta Miasta Słupska. Otrzymali je: podkom. **Damian Kwiatkowski**, mł. asp. **Daniel Krenc** i sierż. **Damian Bartnicki**. Komendant Bąkiewicz otrzymał obraz przedstawiający słupski ratusz oraz list gratulacyjny, w którym prezydent napisał m.in.: (...) *Dzisiejsza Szkoła Policji w Słupsku, najstarsza w kraju tego typu placówka, ciesząca się wspaniałymi tradycjami, jest nie tylko wizytówką naszego miasta, ale i prawdziwym przyjacielem, na którym nigdy się nie zawiedliśmy, na którym śmiało możemy polegać. (...) Służba w Policji wymaga coraz większego profesjonalizmu i to w wielu dziedzinach wiedzy, by w walce z patologiami społecznymi móc jak najpełniej wykorzystywać wszystkie narzędzia, tak techniczne, jak i intelektualne. Funkcjonariusz musi być sprawnym fizycznie psychologiem, prawnikiem, technikiem i detektywem w jednej osobie. Umiejętności te młodzi policjanci nabywają w Szkole Policji w Słupsku.*

Cieszę się, że dysponujecie coraz nowocześniejszą bazą dydaktyczną, czego przejawem są modernizowane i dostosowywane do najwyższych standardów sale gim-

nastyczne, strzelnica jedna z najlepiej wyposażonych w Europie, czy obiekty symulacyjne. Na uwagę zasługuje wykorzystywanie najnowocześniejszego sprzętu dydaktycznego i innowacyjnych e-learningowych metod nauczania. Dumą napawa myśl, że to właśnie u nas dokształcają się funkcjonariusze z Niemiec, Turcji czy Estonii, że co roku na ziemi słupskiej spotykają się reprezentanci wszystkich komend wojewódzkich oraz Komendy Stołecznej Policji, by rywalizować o miano Policyjnego Patrolu Roku. Najbardziej jednak cieszą i najlepszym świadectwem tego, że słupska Szkoła Policji jest najlepszą z najlepszych są sukcesy odnoszone przez jej absolwentów (...)

W czasie uroczystości dokonano odsłonięcia obelisku upamiętniającego 65. rocznicę powstania Szkoły Policji w Słupsku. Oficjalną część uroczystości zamknęła defilada pododdziałów, które poprowadziła orkiestra Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdyni.

W związku z rocznicą na terenie szkoły odbyły się pokazy tresury psów służbowych z Sułkowic oraz wyszkolenia policjantów z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji z Gdańska. Nie zabrakło występów artystycznych i koncertów w wykonaniu zespołów: „Witrohon” z Białego Boru, „Emo” z Bytowa czy „The Pałkers” z Pырzyc. W ramach dnia otwartego placówki każdy zainteresowany mógł zapoznać się z wyposażeniem i uzbrojeniem polskich policjantów.

(rp)

Zmiana na Braille'a

We wtorek, 13 lipca br. nastąpiła zmiana organizacji ruchu na ul. Braille'a w Słupsku. W miejscu tym wprowadzono ruch jednokierunkowy od ulicy Banacha w stronę ulicy Piłsudskiego. Jest to efekt spotkania

mieszkańców ulicy Braille'a z prezydentem **Maciejem Kobylińskim**, w czasie którego wnioskowali oni o zmniejszenie natężenia ruchu na tej ulicy, a przez to poprawę bezpieczeństwa w tej części miasta. (rp)

Remont zabytkowego ogrodzenia

Rozpoczęły się prace budowlano-konserwatorskie i odtworzeniowe zabytkowego ogrodzenia słupskiego ratusza wzdłuż ul. Deotymy. Obecnie wykonywany jest pierwszy etap prac. Przetarg na wykonanie prac wygrała firma „RENOBUD” z Bytowa, która zaoferowała realizację zamówienia za cenę 390.454 zł brutto.

Zakres robót przewiduje demontaż fundamentów i elementów murowych ogrodzenia niskiego na długości 26 metrów, ich odtworzenie z użyciem materiału odzyskanego z demontażu oraz nowego, wykonanego na wzór istniejącego, w tym elementów glazurowanych i ceramicznych. Renowacji poddane zostaną również kraty stalowe, umieszczone w przesłach ogrodzenia. Ponadto wykonane zostanie wzmocnienie słupa narożnego bramy ściągiem stalowym ze śrubą rzymską oraz roboty fundamentowe dla wysokiej części ogrodzenia na długości 38,6 metra. Wypaczone fragmenty fundamentów będą wypionowane, a następnie wzmocnione na całej długości przesł wraz ze słupami. Przewidziane jest również odwodnienie fundamentów



ogrodzenia wysokiego i niskiego poprzez drenaż liniowy.

Termin zakończenia pierwszego etapu prac przewidziano na 31 paź-

dziernika br. Realizacja drugiego etapu renowacji ogrodzenia przewidziana jest na 2011 rok.

(rp)

Bilet dobowy

Zarząd Transportu Miejskiego w Słupsku rozpoczął dystrybucję biletu dobowego. Jest on ważny 24 godziny od momentu skasowania – na wszystkich liniach komunikacji miejskiej w strefie A, tj. w granicach miasta. Od chwili skasowania można przez 24 godziny jeździć miejskimi autobusami bez ograniczeń. Jest to znakomite rozwiązanie gdy mamy do załatwienia wiele spraw w różnych częściach miasta oraz dla turystów chcących zobaczyć cały Słupsk.

Bilet można kupić w Centrum Obsługi Klienta ZTM przy ulicy Kołłątaja 25 oraz w Centrum Informacji Turystycznej „Ziemia Słupska” przy ulicy Starzyńskiego 8. Niebawem bilet taki będzie można kupić także u kierowców miejskich autobusów.

Przypominamy, że bilet dobowy należy skasować natychmiast po wejściu do autobusu. Skasowanie biletu oznacza wydruk pełnego kodu cyfrowego z kasownika na bilecie. Bilet składa się z dwóch części o nominałach po 3 zł każda.

Pasażer uprawniony do przejazdu ulgowego kasuje jedną część biletu i to skasowanie uprawnia do przejazdów w ciągu 24 godzin. Pasażer korzystający z przejazdu normalnego kasuje dwie części biletu co daje wartość biletu 6 zł. (rp)



Tournée de Carillon

Polskie Stowarzyszenie Carillonowe oraz Biuro Promocji i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego w ramach obchodów Jubileuszu 700/745 lecia Miasta Słupska oraz IV edycji Festiwalu Tournée de Carillon zapraszają wszystkim słupszczan i przebywającym w mieście turystom na koncert carillonowy, który odbędzie się na placu Zwycięstwa w dniu 25 lipca 2010 roku (niedziela) o godz. 19.30.

Wstęp na koncert jest bezpłatny. Ideą festiwalu jest krzewienie kultury carillonowej, a co z tym związane wysokiej kultury muzycznej w bezpośrednim kontakcie ze słuchaczem i otaczającym nas środowiskiem miejskiego gwaru. Jest to możliwe dzięki jednemu w Polsce carillonowi mobilnemu, ciągniętemu przez zabytkową ciężarówkę, z którą tworzy jedyny w swoim rodzaju zestaw. Koncerty na tym niezwykłym instrumencie, który składa się z 48 dzwonów o łącznej wadze ponad 5 ton gromadzą tłumy słuchaczy. Podczas ponad godzinnych koncertów wykonywana jest zarówno muzyka popularna, jak i klasyczna.



W tej edycji Festiwalu planowane są wykonania utworów F. Chopina. Zdjęcia i filmy z poprzednich edycji

imprezy dostępne są na stronach: www.carillon.pl, www.carillon.org.pl. (rp)

Scania na niemowlęcym smoczku

Ze szwedzkiej Scanii przywędrował do Słupska sympatyczny zwyczaj przekazywania nowo narodzonym dzieciątkom pracowników firmowych smoczków i kubeczków. Szwedzkie produkty, opatrzone wieloma certyfikatami, zaopatrzone są w logo Scanii i jej firmowe kolory.

Na pytanie, dlaczego Scania rozdaje dzieciom smoczki, **Gert Fodkvist** – dyrektor zarządzający, z całym przekonaniem od-

powiada, że dzieci są najważniejsze na świecie i trzeba im sprawić jak najwięcej przyjemności. Szwedzkie smoczki różnią się nieco od polskich, bowiem plastikowa osłonka jest bardzo duża – niemowlak nie da rady zmieścić jej w buzi – nie ma zatem ryzyka zadławienia. Kubeczki są natomiast bardzo leciutkie i wygodne w użytkowaniu. Pierwszym słupskim maluchem, który spokojnie zasnął ze smokiem Scanii w buzi, jest **Mateusz** – syn **Roberta Wolskiego**. Dumny tata cieszy się z tego, że maluszek dobrze śpi i je, a jego największą uciechą jest bliskość maminego cyca.



Jak widać na zdjęciach smoczek Scanii bardzo kilkunastodniowemu niemowlakowi przypadł do gustu. (JNW)

Zabawa i maskotki

22 maskotki z 19 gmin i stowarzyszeń wzięły udział w IV Ogólnopolskim Zjeździe Maskotek. Tradycyjnie już pasikonik Gustek zaprosił swoich maskotkowych kolegów z różnych zakątków kraju do Rowów w gminie Ustka.



Tym razem zjazd odbywał się on pod hasłem „Dzieci dzieciom”. – W powodzi, jaka nawiedziła nasz kraj, wiele dzieci straciło swoje ukochane zabawki, książki i pisaki – mówiła **Anna Sobczuk-Jodłowska**, wójt gminy Ustka. – Nie mają szans na wyjazd na wakacje, a rodzice mają większe potrzeby i pilniejsze wydatki, niż kupno zabawek. Dlatego podarujmy najmłodszym nowe zabawki.

Maskotki odwiedziły dzieci, które przebywają w słupskim w szpitalu. Maluchy i ich rodzice byli zachwyceni odwiedzinami dużych pluszaków, a dzieci dodatkowo ucieszyły się z zabawek i książeczek, jakie dostały od gości.

W Rowach tłumy oblegały stoisko Stowarzyszenia Oliwskie Słoneczko, gdzie można było zobaczyć lśniącą suknię Justyny Steczkowskiej, wytworny kapelusz Hanki Bielickiej czy bidon polarnika Marka Kamińskiego. W namiocie Żor wszyscy zachwycali się zapachowymi świeczkami. Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku zachęcała cukierkami z okazji urodzin Koszałka Opałka. Jeżyk Grzybik z Kępic kusił mapami i folderami swojego

terenu, podobnie Bocian Kacper, który zapraszał do gminy Słupsk. W namiocie Fundacji SE-MA-FOR dorośli i dzieci fotografowali się z oryginalnym Misiem Uszatkiem. Najbardziej wysmakowane było stoisko Stowarzyszenia Sandomierski Szlak Jabłkowy.

W plebiscycie na Maskotkę Naj... – najbarwniejszą, najmiłą, najsympatyczniejszą, najbardziej uśmiechniętą zwyciężyły: Miś Słoneczko i Słoneczna Misia ze Stowarzyszenia Oliwskie Słoneczko. (I)



Jubileuszowi absolwenci

Wyższa Hanzeatycka Szkoła Zarządzania w Słupsku zakończyła jubileuszowy, piętnasty rok istnienia. Studia ukończyło w bieżącym roku 377 osób, natomiast 300 studentów odebrało dyplomy na specjalnie zorganizowanej uroczystości.



Tegoroczni absolwenci – prymusi Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania w Słupsku

Tradycją uczelni jest zapraszanie na uroczystość rozdania dyplomów rodzin studentów. Rektor -doc. dr **Antoni Szreder**, dziękował rodzicom za wielki wysiłek, jakim było utrzymywanie uczelni przez trzy lata studiów ich dzieci, bowiem w swojej historii WHSZ otrzymała z pieniędzy publicznych tylko ok. 2,5 tysiąca złotych. – Zdam się sobie sprawę, że wykształcenie dzieci na prywatnej uczelni bardzo często oznacza dla całych rodzin wiele wyrzeczeń – powiedział rektor Szreder. – Jestem jednak przekonany, że te wyrzeczenia posłużą naszym absolwentom w drodze do osiągnięcia zawodowych sukcesów.

Choć w dokuczliwym upale trudno było wytrzymać kilka godzin w długich czarnych togach, wszyscy cierpliwie czekali na moment otrzymania dyplomu ukończenia studiów. Wielkimi honorami obdarzono prymusów: **Marka Sadowskiego, Magda-**

lenę Pawłowską, Agnieszkę Bagrowską, Sylwię Bas, Irenę Hrycynę i Jolantę Karską. Zrzeszenie Kaszubsko -Pomorskie przyznało specjalne nagrody za prace dyplomowe podejmujące problematykę gospodarki regionalnej. W tym roku laureatami zostali: Irena Hrycyna za pracę „Analiza porównawcza inwestycji w gminach: Czarna Dąbrówka i Parchowo w latach 2007-2009” oraz **Renata Stec** za pracę „Realizacja i analiza budżetu miasta Słupska w latach 2005-2008”. Wójt Czarnej Dąbrówki ufundował także dodatkową nagrodę dla mieszkanki swojej gminy – Ireny Hrycyny. Wśród wyróżnionych prac dyplomowych znalazły się np. „Promocja powiatu słupskiego” i „Aspekt turystyczny w marketingu terytorialnym Ustki”, które mogą być wykorzystane przez lokalne samorządy.

Tekst i zdjęcie:
Jolanta Nitkowska-Węglarz

Beskidy na usteckiej promenadzie

Ciupaga, oscypek i kwaśnica na świńskim ryju. Występy, nie tylko kapel góralskich, a dla najmłodszych projekcje bajek z „Bolkiem i Lolkiem”. Tak w miniony weekend po raz kolejny promowały się w Ustce Beskidy i Bielsko-Biała.



„Odjazdowa Europa” publiczność usłyszała najpiękniejsze i najpopularniejsze piosenki z całej Europy. W Galerii Hotelu Rejs zorganizowano wystawę rzeźb znanej bielskiej artystki **Lidii Szwiertnii** i wystawę fotografii **Zbigniewa Poraniewskiego**. W specjalnym bloku „Nasi ulubieńcy z Bielska-Białej” najmłodszy mieli okazję zobaczyć pokaz filmów Bolka i Lolka oraz Reksia zrealizowanych w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej.

W imprezie promocyjnej nad Bałtykiem uczestniczyli przedstawiciele Euroregionu Beskidy, członkowie Beskidzkiej Izby Turystyki i Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, którzy przygotowali bardzo atrakcyjną ofertę wypoczynku w Beskidach. Przez dwa dni czynne też było specjalne stoisko gastronomiczne ze specjalami regionalnej kuchni beskidzkiej.

Mieszkańcy Ustki i Pomorza, a także tysiące wczasowiczów mieli okazję poznać miasto Bielsko-Biała i Beskidy. Zapewne część z nich zechce pojechać w góry na wypocinek zimą.

(I)

Fot. L. Lubiniecka

Oba miasta współpracują ze sobą od ośmiu lat w dziedzinie promocji turystycznej, kultury i sztuki, rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, sportu i rekreacji, gospodarki, oświaty i wymiany młodzieży. – Reprezentanci Ustki uczestniczą w Festiwalu Miast Partnerskich „Poznajmy się”, który od sześciu lat organizowany jest w Bielsku-Białej. Wcześniej uczestniczyli w Międzynarodowych Targach Turystycznych BESKIDY, których 15 edycji odbyło się Bielsku-Bia-

łej – informuje **Piotr Gibiec** z Urzędu Miejskiego w Bielsku Białej.

Impreza pod nazwą „Bielsko-Biała i Beskidy w Ustce” odbyła się na nadmorskiej promenadzie już po raz 11. Wystąpiła Kapela Góralska Wałasi i zespół muzyczny LORD. Po raz pierwszy do Ustki przyjechali aktorzy Teatru Polskiego z Bielska-Białej, którzy przedstawili program artystyczny, nawiązujący do historii miasta i jego związków z monarchią austriacką. Podczas koncertu



Dyskusja o morskim brzegu

Burmistrz Ustki **Jan Olech** oraz wicedyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku **Mirosław Krajewski** zapraszają wszystkich zainteresowanych na spotkanie, podczas

którego zaprezentowana zostanie koncepcja budowy umocnień brzegu morskiego na plaży wschodniej

w Ustce. Spotkanie odbędzie się 28 lipca o godz. 17 w sali konferencyjnej ustckiego ratusza przy ul. Kard. Wyszyńskiego. (I)

Partybus połączy miasta

Centrum Inicjatyw Obywatelskich, Firma Nord Express i Stowarzyszenie ReSet zapraszają na najbardziej imprezowy kurs po Dwumieście, czyli **PARTYBUS – edycja 2010!**

– Podobnie jak w zeszłym roku będziemy jeździli na trasie Słupsk-Ustka-Słupsk dwupiętrowym autobusem, w którym będzie dużo klubowej muzyki granej na żywo przez DJ'ów, taniec, dymy, lasery, a przede wszystkim mnóstwo świetnej zabawy – mówi Marta Makuch z CIO. – Celem akcji jest promowanie idei Dwumiasta oraz Programu Turbina Centrum Inicjatyw Obywatelskich wspierającego inicjatywy młodzieżowe. Chcemy pokazać jak poprzez zabawę i wspólne działanie można realnie łączyć oba miasta. Partybus to także miejsce, gdzie mogą się prezentować młodzi artyści two-

rzący muzykę m.in. Michael Poon, Martiness, C64, Matelon, Modwi, Tom Mosler.

Partybus odjedzie **24 lipca (sobota)** o godzinie: 19.30, 21.30, 23.20 ze Słupska z przystanku przy al. Sienkiewicza. Odjazdy z ustckiego portu będą o 20.30, 22.30, 00.30.

Partybus to imprezowy sposób na połączenie Słupska z Ustką i najradośniejszy środek transportu kursujący pomiędzy oboma miastami! Akcja jest nakręcana przez Centrum Inicjatyw Obywatelskich, Nord Express i Stowarzyszenie ReSet.

(I)

Powodzianie u marynarzy

Od 12 lipca w usteckim Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej wypoczywała grupa 28 powodzian z województwa świętokrzyskiego. Przez dwa tygodnie powodzianie przebywali w ośrodku „Kadet” należącym do CSMW.



Do ośrodka marynarzy przyjechały matki z dziećmi w wieku od 1 roku do 9 lat. Pochodzą z Niekurza, Sworonia, Długołęki, Nakola, Szwagrowa, Kątów i Słupcy w gminie Osiek. Specjalnie dla nich marynarze przygotowali ośrodek „Kadet”. Powodzianie wypoczywali w pokojach dwu-, trzy- i czteroosobowych z pełnym węzłem sanitarnym. Goście z południa Polski mieli możliwość korzystania z obiektów sportowych i kulturalnych należących do Marynarki Wojennej. To pierwsza grupa powodzian, która wypoczywała w ośrodku szkoleniowym Marynarki Wojennej w Ustce. Zaplanowano jeszcze dwa turnusy dla kolejnych dwóch grup

z województwa małopolskiego po około 30 osób. Łącznie wakacje u marynarzy w Ustce spędzi około 90 powodzian. Koszty związane z ich pobytem refunduje Ministerstwo Zdrowia za pośrednictwem terenowych organów administracji państwowej.

Baza noclegowa ośrodka „Kadet” na co dzień służy żołnierzom zawodowym i pracownikom wojska, którzy przyjeżdżają do Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce na szkolenia, kursy specjalistyczne i doskonalące. Położona jest w lesie, zaledwie 200 m od morza, w rejonie, który sprzyja aktywnemu wypoczynkowi.

Tekst i fot. Robert Biernaczyk

Śladem publikacji

0 polskich niszczycielach

Przede wszystkim – niszczyciele wcale nie były „najpotężniejszymi w historii jednostkami bojowymi” eksploatowanymi przez Polską Marynarkę Wojenną. Honor ten przypada trzem krążownikom: ex-francuskiemu „Bałtykowi”, który trafił do Polski jedynie jako jednostka pomocnicza, i dwóm wypożyczonym okrętom typu „D” o wyporności po ok. 5.000 ton, uzbrojonych w 5 dział 152 mm każdy, z których pierwszy – HMS „Dragon” – wszedł do służby ppb bez zmiany swojej nazwy.



ORP „Błyskawica”

Oto nazwy wszystkich piętnastu niszczycieli, jakie w latach 1930-2003 podnosiły polską banderę: „Błyskawica”, „Burza”, „Garland”, „Grom” (2), „Krakowiak”, „Kujawiak”, „Orkan”,

„Ouragan”, „Piorun”, „Ślązak”, „Warszawa” (2) i „Wicher” (2).

Pierwszym niszczycielem pod polską banderą wojenną był ORP „Wicher” francuskiej budowy, wpro-

wadzony do służby w 1930 roku. Wraz z bliźniaczą „Burzą” utworzył pierwszy w dziejach PMW „dywizjon kontrtorpedowców” i zasłynął m. in. rejsiem z Madery do kraju z marszał-

kiem Piłsudskim na pokładzie.

Przedwojenne polskie niszczyciele pochodziły ze stoczni francuskich i brytyjskich. Budowa dwóch niszczycieli typu „Grom” w stoczni krajowej nie doszła ostatecznie do skutku. Pierwszym niszczycielem przekazany Polskiej Marynarce Wojennej przez RN w ramach współpracy wojennej obu flot był ORP „Garland” (który przeszedł w 1940 roku pod polską banderę bez zmiany swej angielskiej nazwy).

Największymi niszczycielami pod polską banderą wojenną do wybuchu II wojny światowej były dwa okręty budowy brytyjskiej – ORP „Grom” i ORP „Błyskawica”. Po zatonięciu „Gromu” rekordzistką pozostała jego młodsza siostrzyca. Największym niszczycielem przekazanym PMW w czasie II wojny światowej przez RN był „Orkan”. Tenże „Orkan” stał się również najcięższą stratą, poniesioną przez PMW podczas całej wojny.

Największym w ogóle niszczycielem eksploatowanym pod polską banderą była sławna druga „Warszawa” sowieckiego typu „Kashin”. Najwięcej niszczycieli pływających pod polską banderą wojenną podczas II wojny światowej należało do typu „Hunt” (3 sztuki). Podczas wojny PMW utraciła cztery niszczyciele, w tym jeden eskortowy. Dwa polskie niszczyciele – „Burza” i „Gar-

land” – zatopiły bądź uczestniczyły w zatopieniu wrogich okrętów podwodnych. Dwa polskie niszczyciele – „Błyskawica” i „Piorun” – pływały w eskorcie legendarnego brytyjskiego transportowca wojennego – „Queen Mary”.

Dwa polskie niszczyciele służyły w charakterze jednostek muzealnych („Burza” w latach 1960-75 i „Błyskawica” od 1. maja 1976 roku do dziś). Jedynym polskim niszczycielem, jaki podczas II wojny światowej walczył z wrogiem pancernikiem, był ORP „Piorun”. Jedynym polskim niszczycielem, o którym wiem, że podczas II wojny światowej przekroczył równik, był ORP „Burza”.

Żaden niszczyciel eksploatowanych pod naszą banderą nie powstał w krajowej stoczni; w całej swej historii PMW eksploatowała okręty budowane w stoczniach francuskich, brytyjskich i (po wojnie) sowieckich. Żaden polski niszczyciel nie uczestniczył w działaniach II wojny światowej na Pacyfiku. Żaden z polskich niszczycieli nigdy nie opłynął kuli ziemskiej.

Tyle ciekawych, a raczej mało znanych informacji mogę dorzucić „na już” i z pamięci do informacji o spotkaniu byłych członków załóg polskich niszczycieli (powojennych) w Ustce.

Wasz czytelnik

Wojciech M Wachniewski ze Słupska

Święto 7 Brygady Obrony Wybrzeża

Dzisiaj, 23 lipca, swoje święto obchodzi 7 Brygada Obrony Wybrzeża im. gen. bryg. Stanisława Grzmot-Skotnickiego. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 9 mszą świętą w kościele garnizonowym pw. św. Pawła Apostoła.

O godzinie 10 na placu apelowym jednostki rozpocznie się uroczysta zbiórka brygady. Oprawę muzyczną uroczystości zapewni Orkiestra Garnizonowa 8 Floty Obrony Wybrzeża ze Świnoujścia. Z okazji święta brygady dla sympatyków „Niebieskich beretów” zaplanowano Dzień Otwartych Koszar, podczas którego przewidziano między innymi pokaz sprzętu wojskowego oraz pokaz wyszkolenia kompanii rozpoznawczej. Uroczomiony zostanie też punkt informacyjno-promocyjny, w którym żołnierze będą zachęcać do wstąpienia do korpusu szeregowych zawodowych i do służby wojskowej w ramach Narodowych Sił Rezerwowych. Nie zabraknie również tradycyjnej wojskowej grochówki.

Zapraszamy do jednostki przy ul. Bohaterów Westerplatte w Słupsku w godzinach 10-13.

(I)

Buszowali po bunkrach

Ponad 300 turystów z całej Polski wzięło udział w edukacyjnej wycieczce śladami niemieckich bunkrów w Ustce. Letników i mieszkańców, którzy zebrali się na placu przed ratuszem przywitał burmistrz Ustki Jan Olech. Przewodnikiem spaceru był usteki historyk Marcin Barnowski, który z pasją opowiadał o historii swojego miasta.

Główną atrakcją wyprawy było zwiedzanie bunkrów. Wcześniej jednak turyści poznali historię niektórych usteckich zabytków, znajdujących się na trasie spaceru: m.in. kościoła p.w. Najświętszego Zbawiciela i kina „Delfin”. Gdy uczestnicy dotarli do celu, najczęściej frajdy mieli najmłodszy. Ciekawi jakie tajemnice kryją się za murami bunkrów, przeciskali się w kolejce do wejścia. Starsi uczestnicy byli zachwyceni nie tylko samymi fortyfikacjami i związanymi z nimi opowieściami przewodnika, ale także wspaniałą atmosferą. Organizatorzy



zadbali bowiem o dobrą zabawę mogli postrzelać z wiatrówek. Nie po zwiedzaniu bunkrów. Chętni zabrakło pieczonych kiełbasek.



Każdy, kto wzięło udział w imprezie zorganizowanej przez STS Ustka, OSiR Ustka i LOT Ustka na pewno nie był zawiedziony. – To była niesamowita przygoda. Lekcja historii w plenerze, której nie zapomnę do końca życia – cieszyła się jedna z turystek. **Przemysław Nycz**, jeden z głównych organizatorów nie krył, że frekwencja przeszła jego najśmielsze oczekiwania. – Cała Polska podziwiała to, czym naprawdę możemy się pochwalić. Najmłodszy uczestnik wycieczki miał cztery miesiące – podkreśla Nycz. Już teraz zapraszamy do udziału w kolejnej wyprawie, która odbędzie się 27 sierpnia.

(JC)



Grunwaldzkie potyczki

Jubileusz 600-lecia bitwy pod Grunwaldem, jednej z największych bitew średniowiecznej Europy, stał się okazją do zorganizowania wielu imprez o charakterze historycznym, politycznym i propagandowym. Jedną z nich była największa z dotychczasowych inscenizacja starcia między wojskami sprzymierzonymi z Polską i Litwą a potęgą krzyżacką.

Członkowie Bractwa Rycerskiego Bogusława V ze Słupska byli wśród tych, którzy zdecydowali się wziąć udział w inscenizacji bitwy pod Grunwaldem. Nie po raz pierwszy! Musieli spełnić niezwykle surowe kryteria, które podyktowali organizatorzy. – *Dotyczyły one nie tylko strojów i uzbrojenia, ale i wyposażenia obozowego – opowiadał już w grunwaldzkim obozowisku Piotr Kiedos. – Naczynia, sprzęt kuchenny i gospodarczy, namioty musiały być kopiami średniowiecznych. Łącznie z posiłkami dla uczestników inscenizacji i jedzeniem typowym dla tamtych czasów. Rzecz jasna, wszystko to trzeba było zapewnić sobie samemu. Łącznie z normalnym, współczesnym wyżywieniem i transportem.*

Komentując te wymogi członkowie drużyn rycerskich z Białorusi i Litwy cieszyli się, że nie kazano im przybyć na pole bitwy w taki sposób, w jaki dostawali się na nią jej prawdziwi uczestnicy. – *Pułki smoleńskie miałyby naprawdę kawał drogi do pokonania – śmiali się Białorusini. Obok nich i Litwinów na polach Grunwaldu pojawili się tradycyjnie Niemcy, Ukraińcy i Rosjanie. Przybyły posiłki z Włoch, Czech i Bułgarii. Wszyscy oni stanęli przed koniecznością spełnienia wymogów rekonstrukcyjnych! Ale nie one były najtrudniejsze, bo akceptowane przecież*

w momencie podejmowania decyzji o udziale. Zderzyli się przede wszystkim z organizacyjnym niedowładem i bałaganem! W kranach brakowało wody do mycia, a punkty toaletowe

tanek, które parzyły ręce o hełmy i szyszaki rycerzy potrzebujących pomocy! A organizatorzy przewidzieli dla wszystkich... litr wody na głowę! Wyczerpałeś limit? Nie ma! Skutkiem



były ustawione w takich odległościach, że nawet po myciu wracało się do namiotu brudnym. Na dodatek dopiekała pogoda! Dosłownie!

Skwar lejący się z nieba był trudniejszy do zniesienia niż 35-kilogramowa zbroja! Czy można się dziwić, że ogromna większość starszych wiekiem uczestników inscenizacji wolała nie wyjść „w pole”? Nie chcieli ryzykować zdrowiem, a nawet życiem! Bo przecież udary, omdlenia i utraty przytomności były podczas tej inscenizacji na porządku dziennym! Tak jak bezradność samary-

tęgo było i to, że w inscenizacji udział wzięło na pewno dużo mniej rycerzy, niż triumfalnie obwieściły to niektóre media. W obozowiskach było ich około 2,5 tysiąca, ale na polu bitwy znalazło się ich z całą pewnością nie więcej niż 75 procent. – *A co? Komu by to szkodziło, żeby bitwę stoczyć o osiemnastej? Bo telewizja jest ważna? Nie ludzie?* – pytali zdenerwowani Litwini i kwitowali to słowami nienadającymi się do przytoczenia epitetami. Słupszczanie także podkreślali, że nawet próba generalna, która odbyła się właśnie o tej porze, też trud-

na była do wytrzymania z powodu temperatury i piekącego słońca.

I nie sama inscenizacja była największą atrakcją obchodów. Tym bardziej, że za wszelką cenę starano się w mediach (szczególnie TVP) porównywać ją z rzeczywistą bitwą, analizować szczegóły historyczne, wierność im, wytykać niedociągnięcia i uchybienia... Najważniejsze i najatrakcyjniejsze rzeczy miały miejsce na arenach turniejowych i w obozowiskach poszczególnych chorągwi. Tutaj toczyło się prawdziwe rycerskie życie! Autentyczne propagowanie i popularyzowanie kultury średniowiecza. Nawet jeśli wcale nieporozumiane walki podczas rycerskiego bohuru (pojedynki z nielicznymi ograniczeniami) budziły mieszane odczucia, bo kilku uczestnikom potrzebna była pomoc lekarska po razach mieczami czy toporami. Dla podziwiania ludzi, którzy takim nakładem sił i kosztem wielu wyrzeczeń wcielają się w role dam, rycerzy i ich giermków warto było wybrać się pod Grunwald i znieść – jako turysta – brak wody (również pitnej), kilometrowe korki na drogach i kilkunastometrowe do toy-toyek, kosztowny skrawek pola koniczyny pod namiot, grzęźnięcie samochodem w glinie rozmoczonej przez burzową ulewę i paskarskie

ceny w punktach handlowych.

Słupscy rycerze wracający spod Grunwaldu mieli nie najlepsze wrażenia: – *I nic to, że znów jako wojska krzyżackie przegraliśmy bitwę! Naprawdę można było się wkurzyć, gdy ludzie komentowali nasz udział w tym wszystkim jednoznacznie: gdyby im nie płacili, to by nie wychodzili na takie słońce w tych zbrojach – mówił Przemysław Groński. Większości turystów trudno było – nawet po wizytach w obozowiskach – uwierzyć, że te zbroje... nie są plastikowe! Podczas inscenizacji słychać było wzajemne przekonywanie: – *Wierzysz pan w to, że stoją tam zakuci w blachy? Zostawili je w obozie i założyli atrapy! Panie! Nikt, kto ma odrobinę rozumu w głowie nie wszedłby ubrany w stal w środek tego piekła!**

Mdleli, tracili przytomność i doznawali udarów słonecznych nawet ci turyści, którzy zaopatrzyli się w parasole, nakrycia głowy, litry wody do polewania ciała... I nic nie otrzymali w zamian, bo miejsce z dobrą widocznością trzeba było zająć około godziny 5 rano. Później już można było stanąć bardzo daleko i nie było sensu udawać, że... coś się widzi! I jakieś 80 tysięcy ludzi prawie nic nie widziało! Organizatorzy zapomnieli chociażby o... telebimach!

Ryszard Hetnarowicz
Fot. autor



Redakcja dwutygodnika
ZBLIŻENIA
poszukuje

przedstawicieli handlowych

Kontakt osobisty od poniedziałku do piątku
w godz. 10-15 w siedzibie redakcji
al. Sienkiewicza 1/2 w Słupsku.

Kontakt telefoniczny: 59 842 98 20, 601 635 813

Centrum Ogrodnicze

- KRZEWY
- KWIATY BALKONOWE
- CHRYSZANTEMY
- KAMIENŃ OZDOBNY

Bolesławice/k. Słupska, ul. Leśna 20, tel. 0 500 177 818

PRODUCENT F.T. „WRÓBEL” Hubert Wróbel
Przechlewo, ul. Szkolna 6a
tel. 698 230 205, 798 710 329
fax 59 83 343 12

**GARAŻE • KIOSKI
BLASZAKI • WIATY
BRAMY GARAŻOWE**

MONTAŻ • TRANSPORT • GRATIS
WNIAGA! W DNIU MONTAŻU NALEŻY ZAKOTWICZYĆ DO PODŁOŻA
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ
NATJANIEJ W KRAJU!

SPRZEDAŻ
RATALNA

blaszanyj6@wp.pl

Alicja PRODUCENT GARAŻY BLASZANYCH

ZHPU „ALICJA”
86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
tel. 058 835-15-96
tel. 601-193-777

WWW.GARAZYKI.PL

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku

realizuje projekt w imieniu i na rzecz Województwa Pomorskiego pod nazwą:

„Wyposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku”.

Finansowanie projektu:

Całkowity koszt realizacji projektu	– 4 376 400,00 PLN
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego 85%	– 3 719 940,00 PLN
Samorząd Województwa Pomorskiego 15%	– 656 460,00 PLN

Podstawowym celem projektu jest poprawa jakości, skuteczności oraz dostępności usług ratownictwa medycznego w Słupsku i ościennych powiatach poprzez wyposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (elementu Zintegrowanego Systemu Ratownictwa Medycznego w województwie pomorskim) w sprzęt i specjalistyczną aparaturę, umożliwiającą całodobowe funkcjonowanie wszystkich obszarów udzielania pomocy medycznej w zakresie niezbędnym do stabilizacji życiowej osób, u których wystąpiło nagłe zachorowanie lub pogorszenie stanu zdrowia.

Przedmiotem projektu jest wyposażenie i zakup:

- sprzętu medycznego z montażem;
- wyposażenie medyczne

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko

Sukces w walce o pieniądze

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słupsku odniosło kolejny sukces w walce o unijne pieniądze. Z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego, dofinansowana zostanie rozbudowa istniejącego systemu pozyskiwania gazu składowiskowego i wykorzystania go do produkcji energetycznej i ciepłej w Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów w Bierkowie.

Decyzję o dofinansowaniu prezes Zarządu PGK w Słupsku dr **Andrzej Gazicki** odebrał z rąk marszałka województwa pomorskiego **Mieczysława Struka** – Z ogromną przyjemnością pragnę pogratulować przyznania dofinansowania dla Państwa projektu. Jego realizacja, dzięki profesjonalnemu przygotowaniu, będzie miała istotne znaczenie dla poprawy jakości środowiska naturalnego w województwie pomorskim – napisał w liście do prezesa Gazickiego marszałek Struk. Całkowita wartość dofinansowanego projektu wynosi 2 mln 339 tys. zł. Unijne wsparcie w wymiarze 40% kosztów kwalifikowanych do dofinansowania wyniesie ponad 709 tys. złotych. Po ocenie strategicznej wniosków projekt znalazł się na bardzo wysokim, drugim miejscu na liście rekomendowanych jako priorytetowy do realizacji. W uzasadnieniu decyzji o wyborze projektu napisano m.in.: „Zarząd Województwa Pomorskiego dokonał wyboru projektu do dofinansowania kierując



Prezes PGK Andrzej Gazicki (z lewej) odbiera decyzję o dofinansowaniu z rąk Mieczysława Struka, marszałka województwa pomorskiego

się opinią Grupy Strategicznej ds. środowiska i energetyki przyjaznej środowisku. (...) Projekt zapewnia trwałe i całkowite rozwiązanie problemu przy znacznej skali oddziaływania, jest kontynuacją wcześniej podjętych działań i stanowi etap zamykający. Projekt jest silnie powiązany z wcześniejszymi inwestycjami beneficjenta dotyczącymi m.in. budowy dwóch przyzmy energetycznych. Powiązane przedsięwzięcia stanowią

następujące po sobie etapy określonego programu działania w zakresie tworzenia systemu pozyskania gazu składowiskowego i wykorzystania go do produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Projekt promuje kompleksowe rozwiązania w sferze energetyki opartej na źródłach odnawialnych w postaci zagospodarowania biogazu na składowisku w powiązaniu z już istniejącą infrastrukturą.

(rp)

Słupsk bez azbestu

Prezydent Słupska informuje, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku ogłosił konkurs pn. „Usunięcie wyrobów zawierających azbest z terenu województwa pomorskiego”, w ramach którego miasto Słupsk ma możliwość ubiegania się o pieniądze na usunięcie wyrobów azbestowych z nieruchomości zlokalizowanych na jego terenie.

Słupsk planuje wystąpić o dofinansowanie zadania pod nazwą „Słupsk bez azbestu” w imieniu wszystkich chętnych mieszkańców, którzy użytkują na swojej nieruchomości wyroby zawierające azbest i są ujęci w dokumentacji inwentaryzacyjnej miasta. Planowane finansowanie obejmować będzie prace związane z usunięciem wyrobów azbestowych wraz z ich unieszkodliwianiem, nawet w wysokości do 100 % całości tych kosztów. Wydatki związane z zakupem i montażem nowych pokryć ponosić będą właściciele nieruchomości.

Przygotowany został druk Zgłoszenia nieruchomości do zadania pn. „Słupsk bez azbestu”, w którym należy wskazać nieruchomość wraz z rodzajem i ilością wyrobów zawierających azbest (można zgłosić każdy rodzaj wyrobu, np. pokrycia dachowe, wiaty, elewacje), z wyłączeniem budyn-

ków związanych z działalnością gospodarczą (można zgłosić pozostałe budynki, np. mieszkalny, gospodarczy, garażowy). Dodatkowo należy wypełnić druk Oceny stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest.

Wypełnione druki należy dostarczyć do 30 lipca 2010 r. do Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska (pok. 219) lub przesłać na adres Wydziału – plac Zwycięstwa 3, 76-200 Słupsk. Po analizie wszystkich zgłoszeń zainteresowani zostaną poinformowani o dalszym trybie uczestnictwa w zadaniu. W przypadku pytań i wątpliwości prosimy o kontakt z **Barbarą Majkowską** (pok. 222, tel. 0-59 8488401) lub **Agnieszka Zwieryz** (pok. 221, tel. 0-59 8488419) z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska.

(rp)

Ofiara morskiej kąpieli

Policjanci z Komisariatu Policji w Głównycach wyjaśniają okoliczności utonięcia 51-letniego turysty z Łodzi. Do zdarzenia doszło na jednej z nadmorskich plaż w miejscowości Czołpino.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, turysta wybrał się nad morze ze znajomymi i dwójką wnucząt w wieku 11 i 15 lat. W trakcie kąpieli w morzu ktoś z plażowiczów zauważył unoszące się na wodzie ciało. Natychmiast wezwano służby ratownicze, które znajdowały się na sąsiadującej plaży strzeżonej. Trwająca blisko godzinę akcja reanimacyjna zakończyła się niepowodzeniem, mężczyzny nie udało się uratować. (I)

Ogłoszenia drobne
do 20 słów ZA DARMO!
redakcja@zblizenia.pl

Przejdź do HEYAH MIX i odbierz nowy telefon za 1 zł, salon HEYAH Słupsk, ul. Wojska Polskiego 37

Zdjęcia ślubne i okolicznościowe.
Słupsk tel. 601 635 813

Agroturystyka
Sławsko k/Sławna, tel. 661 892 219

Sklep, komis, serwis komputerowy.
Słupsk al. Sienkiewicza 1,
tel. 59 840 20 80

Nawigacją po mózgu

Neurochirurdzy ze śląskiego szpitala potrafią czynić cuda. Wiedzą o tym pacjenci, którym uratowali życie i zdrowie. Teraz lekarze dostali do dyspozycji nowe wspa- niałe narzędzia – neuronawigację z neuromonitoringiem oraz ramię „0”, czyli najnowocześniejszy aparat RTG, który robi zdjęcia co kilka stopni w czasie operacji!



Doktor Gałązka pokazuje nową aparaturę do operacji

Ta wiadomość powinna ucieszyć oczekujących na operacje pacjen- tów, gdyż nowoczesna aparatura przede wszystkim zwiększa bez-

pieczeństwo chorych. Pozwala bowiem na osiągnięcie maksymalnie dobrych wyników leczenia, niezależnie od tego, w którym obszarze mózgu dokonywana jest operacja.

– Aparatura do neuronawigacji z całym oprogramowaniem komputerowym pozwala na precyzyjne określenie położenia struktur nerwowych, stworzenie swoistej „mapy mózgu” konkretnego chorego. Neurochirurg nie działa tylko w oparciu o swoje doświadczenie i wyobraźnię, lecz dokładnie wie, w jaki sposób powinien się poruszać po delikatnej materii tkanek mózgu – mówi dr n. med. Stanisław Gałązka, ordynator oddziału neurochirurgii śląskiego szpitala. – Dzięki neuronawigacji będzie możliwe zapewnienie stałego, wysokiego poziomu wykonywanych operacji neurochirurgicznych.

Oddział dostał sprzęt najwyższej światowej klasy. Został on zakupiony z myślą o nowym szpitalu, ale lekarze już go wykorzystują, bo przecież ciężko chorzy nie mogą czekać na przeprowadzkę. – To najnowocześniejsze wyposażenie jest bodaj jedyną zaletą tak długo trwającej budowy nowego szpitala – mówi nie bez ironii dr Gałązka i jest w tym wiele racji, gdyż w ostatnich dziesięciu latach i w diagnostyce, i w leczeniu dokonała się prawdziwa rewolucja. A budowa szpitala trwa już ćwierć wieku!

Nowoczesny system neuronawigacji ma szczególne zastosowanie w przypadkach nowotworów mózgu usytuowanych głęboko lub też w okolicach mózgu, w których mieszczą się ważne ośrodki np. mowy. Neuronawigacja umożliwia tworzenie obrazu przestrzeni operacyjnej, wskazanie na tych obrazach położenia narzędzi operacyjnych i ułatwia poszukiwanie bezpiecznych dróg dojścia do zmian chorobowych. Aparatura zwiększa szanse precyzyjnego operowania nowotworów wysoko zróżnicowanych, których konsystencja jest bardzo podobna do otaczającego zdrowego mózgu.

Lekarza wyposażonego w ten sprzęt możemy porównać do pilota samolotu, który ma radar, GPS i monitoring pogody. Teraz lekarz może zaplanować operację, wytyczyć najkrótsze dojście, najlepszą drogę tego dojścia i kontrolować również śródoperacyjnie zakres usunięcia guza. Tylko co dziesiąty guz jest położony powierzchniowo i takie guzy można operować bez tego nowoczesnego sprzętu. Pozostałe lepiej operować z tym urządzeniem, bo to zmniejsza zakres i czas operacji, skraca obciążenie dla pacjenta, zabezpiecza przed ewentualnymi powikłaniami. Można jednocześnie określić, czy operacja została przeprowadzona radykalnie, czy guz został usunięty częściowo. Neuronawigacja stosowana jest nie tylko przy zabiegach onkologicznych. Jest ona również nieoceniona przy operacjach naczyniowych mózgu, a także przy wielu operacjach kręgosłupa.

Neuronawigacja wraz z neuromonitoringiem i ramieniem „0” kosztowały 5 milionów złotych. Natomiast całe wyposażenie sali operacyjnej oddziału neurochirurgii w nowym szpitalu szacowane jest na około 8 milionów złotych.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Apteczka podróżnika

Wakacje w pełni. Tłumy turystów przemieszczają się z miejsca na miejsce. Wielu niestety zapomina, aby na wakacje zabrać ze sobą apteczkę. Powinny się w niej znaleźć – obok leków przyjmowanych stale i przeciwbólowych – środki dezynfekcyjne oraz opatrunkowe: woda utleniona, sterylne gaziki nasączone spirytusem, jałowe kompresy, bandaże, opaski opatrunkowe, plastry.

Warto mieć ze sobą sól fizjologiczną w jednorazowych ampułkach, przydatną do przemywania oka, preparat przeciwsłoneczny z filtrem UV oraz preparat łagodzący oparzenia. Jeśli jedziemy nad jezioro trzeba zabrać preparat chroniący przez ukąszeniami komarów, meszek i innych owadów oraz żel łagodzący skutki tych ukąszeń. Alergicy powinni mieć przy sobie leki przeciwalergiczne oraz wapno musujące. Gdy apteczka jest już kompletna, pamiętajmy o aktualnym zaświadczeniu potwierdzającym ubezpieczenie zdrowotne, bo inaczej za każdą poradę lekarską przyjdzie nam zapłacić.

Jeśli stale przyjmujemy jakieś leki najlepiej zabrać zapas na cały urlop i pamiętać, że z jakichś niezależnych od nas przyczyn może się on przedłużyć. Leki pierwszej pomocy dobrze mieć zawsze w bagażu podręcznym, szczególnie jeśli podróżujemy samolotem. Warto też pamiętać, że w apteczce samochodowej nie powinno być żadnych leków – takie są przepisy europejskie. Wakacyjna apteczka powinna być dostosowana do indywidualnych potrzeb turysty.

(I)

Słońce – przyjaciel czy wróg?

W tym sezonie pogodę mamy wyjątkowo upalną. Kto żyw spieszy więc na plażę i nad wodę. Mimo ciągłych ostrzeżeń lekarzy, niektórzy całymi godzinami wystawiają ciało na palące promienie słońca. Skutki bywają opłakane. Lekarze wciąż powtarzają: unikajmy opalania między godziną 11 a 15. Tymczasem wystarczy spojrzeć na ustecką plażę, aby przekonać się, że apele te nie odnoszą skutku.



W następstwie nadmiernej ekspozycji na słońce, zamiast ładnej opalenizny uzyskujemy efekt mocno zaczerwienionej skóry pokrytej pęcherzami z płynem surowiczym. Na oparzenia słoneczne najbardziej narażone są osoby o jasnej karnacji, których skóra zawiera mało melaniny chroniącej przed słońcem. Powtarzające się oparzenia słoneczne przyspiesza-

ją proces starzenia się skóry oraz przyczyniają się do wystąpienia bardzo niebezpiecznych chorób skóry, w tym niezwykle groźnego czerniaka złośliwego.

Przy oparzeniu słonecznym należy jak najszybciej przerwać plażowanie. Warto wziąć chłodny prysznic. Jeśli nie mamy pod ręką preparatów łagodzących skutki opalania, można zastosować okła-

dy z zimnego mleka bądź jogurtu. Są to jednak środki doraźne. Lepiej skorzystać ze specjalnych preparatów leczących oparzenia.

Nieodpowiedzialne korzystanie z promieni słonecznych może doprowadzić do czerniaka lub udarów cieplnych. Wyniki badań epidemiologicznych wskazują, że liczba zachorowań na czerniaka na świecie podwaja się co 10 lat. Na

przykład w USA czerniak jest najczęstszym nowotworem spotykanym wśród kobiet w wieku 25-30 lat. W Polsce około 55 proc. przypadków zachorowań na ten nowotwór kończy się zgonem. Czerniak jest nowotworem bardzo zdradliwym – od oparzenia słonecznego do rozwoju choroby może minąć nawet 20 lat. Do najważniejszych czynników ryzyka zachorowania na czerniaka należą: występowanie wrodzonych bądź nabytych znamion barwnikowych, predyspozycja genetyczna oraz nieodpowiedzialna ekspozycja na światło słoneczne. Jeżeli znamiona ulegają przebarwieniu lub odbarwieniu, ich struktura uległa zmianie, obwód poszerzył się, znamiona krwawią lub swędzą, należy niezwłocznie udać się do lekarza dermatologa.

Zbyt intensywne opalenie może również doprowadzić do udaru cieplnego. Jest to stan zagrożenia życia, w którym pod wpływem wysokiej temperatury dochodzi do zaburzenia funkcji ośrodka termoregulacji w rdzeniu przedłużonym. Organizm nie jest w stanie prawidłowo reagować na wysoką temperaturę ciała, w wyniku czego dochodzi do bólu i zawrotów głowy, wymiotów, drgawek, przyspieszenia tętna, obniżenia ciśnienia krwi, a w końcu do utraty przytomności. Udar cieplny jest szczególnie niebezpieczny dla osób starszych, dzieci, osób osłabionych, chorych oraz nadużywających alkoholu. (opr. I)

Fot. Zbigniew Bielecki

Kolektory słoneczne z dopłatą

Ruszył nowy projekt Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w ramach którego można uzyskać 45% dofinansowania na zakup i montaż kolektorów słonecznych do podgrzewania wody. Oferta skierowana jest do odbiorców indywidualnych i wspólnot mieszkaniowych nie podłączonych do sieci ciepłowniczej.

Kredyt z 45% dopłatą będzie można uzyskać w placówkach 6 banków, które podpisały umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Do programu przystąpiły: Bank Ochrony Środowiska S.A., Bank Polskiej Spółdzielczości S.A., Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A., Krakowski Bank Spółdzielczy, Mazowiecki Bank Regionalny S.A., Warszawski Bank Spółdzielczy.

Wszyscy zainteresowani kredytem i dopłatą na kolektory słoneczne powinni zgłosić się do jednej z 4.500 placówek banków, z którymi Fundusz podpisał umowę. Decyzję o dopłacie podejmą dyrektorzy poszczególnych banków. Nastąpi to jednak nie później niż w sierpniu br. Aby skorzystać z oferty NFOŚiGW należy

spełnić kilka warunków. Osoby fizyczne muszą dysponować prawem do nieruchomości. Natomiast wspólnoty mieszkaniowe ubiegające się o dofinansowanie nie mogą być odbiorcami ciepła z miejskiej sieci ciepłej do podgrzewania wody użytkowej lub zasilania centralnego ogrzewania. Należy również pamiętać, że oferty realizowanych przedsięwzięć nie mogą być wykorzystane w działalności gospodarczej.

Dopłaty będą udzielane do kredytów zarówno na zakup i montaż kolektorów słonecznych, jak i aparatury niezbędnej do ich prawidłowego funkcjonowania. Zainteresowane osoby mogą zatem liczyć na 45% dofinansowania kosztów sporządzenia projek-



tu budowlano-wykonawczego, jak również zakupu: kolektora słonecznego, nowego zasobnika wodnego, automatyki, aparatury pomiarowej i instalacji, ciepłomierza oraz montażu zestawu. Wysokość dopłaty będzie

obliczana proporcjonalnie do kosztów nieprzekraczających 2,5 tys. zł za metr kwadratowy powierzchni zainstalowanych kolektorów.

(rp)

XII JARMARK GRYFITÓW

Niedzielne, letnie, muzealne spotkania z historią, sztuką, kulturą i folklorem ze względu na jubileusz Słupska odbywają się jednocześnie na Rynku Rybackim i Dziedzińcu Zamkowym w każdą niedzielę do 12 września 2010 w godzinach od 11 do 16.

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku od dwunastu lat organizuje Jarmark Gryfitów. Nie jest to zwyczajny „pchli targ”, ale jedna z najbardziej lubianych letnich atrakcji Słupska, która oprócz zabawy oferuje także sporą dawkę wiedzy na temat historii, sztuki, kultury i folkloru. Jarmarki odbywają się w jednym z najpiękniejszych punktów miasta – w kompleksie zamkowym, który jest doskonałym miejscem dla wakacyjnego wypoczynku i rozrywki.

Stale punkty w programie Jarmarku Gryfitów, to: kramy rękodzielniczych, twórców ludowych, plastyków, antykwariatusy i kolekcjonerów; pokazy historyczne; spektakle teatralne



i występy zespołów muzycznych, konkursy i zabawy dla dzieci; prezentacja stowarzyszeń, instytucji kultury oraz gmin i firm regionu. W najbliższą niedzielę, 25 lipca, na jarmarku prezentować się będzie gmina Ustka. (I)

Motywacja czy desperacja?

Strona internetowa Joe Monster obfituje w dowcipne informacje, anegdoty i cytaty zaczerpnięte z autentycznych pism. Szczególną uwagę zwracają zdania wyjęte z listów motywacyjnych, a te pisze niemal każdy ubiegający się o pracę.

Oto kilka z takich „kwiatków”, opatrzonych autorskimi komentarzami (kursywą) przez redakcję wortalu. Pisownię pozostawiamy wierną oryginałom, bo i ona odgrywa w tych listach niepoślednią rolę.

1. Szanowna Pani, Państwa projekty graficzne są beznadziejne. Zapraszam więc do skorzystania z mojej pomocy.

Raczej mało prawdopodobne jest by ktoś chciał zaoferować pracę bezczelnemu...

2. Od 24 miesięcy pozostaję bez pracy, toteż przyjmę ofertę zatrudnienia na każdych warunkach.

Desperacja rzadko jest poszukiwaną kompetencją na rynku pracy.

3. W załączeniu przesyłam swoje kurikulum vite. Proszę mnie przyjąć do jakiegokolwiek pracy.

Jeśli nie potrafisz napisać curriculum vitae, pisz po prostu CV.

4. Jestem osobą bardzo dokładną, żetelną i zwracającą uwagę na detale.

Co od razu rzuca się w oczy...

5. Proszę nie zwracać uwagi na to co mówią o mnie moi poprzedni pracodawcy. Nic o mnie nie wiedzą.

Po prostu nie mogą się doczekać, aby cię przyjąć do pracy!

6. Nie mogę przedstawić Państwu referencji, ponieważ każda firma w której do tej pory pracowałam została zlikwidowana.

Sorry, ale nie chcę żeby i moją zamknęli...

7. Jestem przekonana, że dostanę tę pracę i będę mogła udowodnić ile jestem warta.

Ja, niestety, nie podzielam Twojego przekonania.

8. Proszę jak najszybciej umówić się ze mną na rozmowę kwalifikacyjną, zanim ktoś inny skorzysta z tej wyjątkowej okazji zatrudnienia mojej osoby.

Halo, halo tu Ziemia!... Inni mogą być mniej entuzjastycznie nastawieni do Twojej osoby.

9. W przyszłości chcę otworzyć biuro rachunkowe, ale ponieważ nie mam jeszcze odpowiednich kwalifikacji, chciałabym przyjąć się do pracy w Państwa firmie.

Pracodawcy wprost uwielbiają kandydatów, którzy aplikują do nich, ponieważ nie mają innej alternatywy!

Cóż? Rzadko uświadamiamy sobie, że to co piszemy, świadczy o nas. Może dobrze byłoby zastanowić się nad tym teraz, gdy trwają jeszcze wakacje i mamy więcej czasu? Bo od września znów ruszy lawina listów motywacyjnych i niejedno zdanie z nich zaczerpnięte trafi na stronę Joe Monstera!

(opr. hrk)

BIURO POŚREDNICTWA W OBROTCIE MIESZKANAMI I NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Mikołajska 1/1
 tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
 www.merkury.slupsk.pl e-mail: biuro@merkury.slupsk.pl

KOBYLNICA - Atrakcyjna działka położona na nowo powstającym osiedlu domków jednorodzinnych zlokalizowana blisko centrum miejscowości. Działka o całkowitej powierzchni 3000 m², z możliwością podziału i zakupu 3 odrębnych działek o powierzchni około 1000 m² każda. Nieruchomość zlokalizowana jest bezpośrednio przy drodze asfaltowej, 300 metrów od działki znajduje się przystanek komunikacji miejskiej, szkoła, sklepy, bank, kościół. Zgodnie z planem zagospodarowania terenu działka położona jest na terenach o przeznaczeniu zabudowy usługowo-mieszaniowej. Uzbrojenie (woda, kanalizacja, energia elektryczna) znajduje się w drodze wewnętrznej obok działki. **Cena: 150 pln / m²** Ponadto polecamy działki Siemianicach (725,11000), Marszewo (4458), Kobylnicy (10000), Niewierowie(1200), Włynkówku(1500), Dębnicy Kaszubskiej (1112,1397) Machowino, Objazda, Płaszewko, Swochowo, Wrzeście.

Atrakcyjny dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, zbudowany w 2006 r. z zastosowaniem technologii Ytong. Dom wybudowany w technologii Ytong zapewnia wysoki komfort cieplny pomieszczeń: zimą w domu jest ciepło a latem - chłodno. Położenie domu na osiedlu domków jednorodzinnych. Dom o powierzchni użytkowej 165,1 m². Na parterze zlokalizowany jest garaż z kanałem oraz kotłownia, w której znajduje się piec BUDERUS i dwa zbiorniki olejowe. Ogrzewanie własne olejowe oraz ogrzewanie kominkowe z rozprowadzeniem. W domu rozprowadzona instalacja alarmowa oraz odkurzacz centralny. Dach kryty dachówką betonową. Dom położony na działce o powierzchni 451 m², ładnie zagospodarowanej, otoczonej całkowicie ogrodzeniem. **Cena: 635 000 PLN**

SIEMIANICE. ATRAKCYJNY dom jednorodzinny, wolno stojący, jednokondygnacyjny z poddaszem użytkowym typu "Mały dworek" o powierzchni użytkowej 137,70 m kw. Dom ocieplony, okna PCV, dach wielospadowy kryty blachodachówką, na podłogach w pokojach na górze deski, na dole terakota a w sypialni wykładzina dywanowa. Schody wewnętrzne drewniane pełne. Ogrzewanie własne z piecem centralnego ogrzewania na drewno opalowe, grzejniki konwektorowe. Działka składająca się z dwóch działek o łącznej powierzchni 667 m kw. w całości ogrodzona, ładnie zagospodarowana z licznymi nasadzeniami krzewów ozdobnych i z oczkiem wodnym. Możliwa zamiana z dopłatą na mieszkanie 3 pokojowe ok. 50 m kw. w Słupsku w nowym budownictwie w bloku czteropiętrowym do III piętra. **Cena: 495 000 PLN**

Pociąg do historii

W lipcu i sierpniu czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku oraz turyści mogą zapoznać się z historią kolei na ziemi słupskiej. A to za sprawą bibliotekarzy, którzy zorganizowali wystawę pt. „Pociąg do historii – kolej na ziemi słupskiej”. Scenariusz wystawy zakłada dwie odsłony tematu: część eksponowaną w tradycyjnej formie, dostępną dla zwiedzających w Czytelni Głównej oraz w holu I piętra MBP przy ul. Grodzkiej 3, oraz część dostępną w formie cyfrowej dostępną w zasobach Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej (www.bibliotekacyfrowa.eu).



Ekspozycja przedstawia szereg dokumentów, dotychczas skrzętnie przechowywanych w zbiorach zamkniętych. Dzięki pasji i zaangażowaniu wielu osób materiały te nie uległy zniszczeniu, należy je jedynie zabezpieczyć, przenosząc na inny nośnik i pokazać światu. Na wystawie znalazły się m.in.: medale okolicznościowe, historyczne lampy i elementy umundurowania, plany torowisk, kroniki, ewidencje, rozkłady jazdy, bilety, zdjęcia wykonane po 1945 r., sprzęt telefoniczny. Zwiedzający mają możliwość zapoznania się z takimi dokumentami jak: Statut Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce wydany w 1926 r., książeczką członkowską wydaną przez Spółdzielczy Bank Pracowników Kolei z 1933 r., świadectwo PKP wydane w Wilnie w 1934 r., Przepisy Ruchu (FV) wydane przez Dyрекcję Kolei Rzeszy z 1943 r. i wieloma innymi.

Materiały pochodzą ze zbiorów: Wojciecha Gajewskiego – dyrektora V Liceum Ogólnokształcącego im. Zbigniewa Herberta w Słupsku; Edwarda Kasierskiego – prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji R.P. oraz Ryszarda Nikitiuka – członka Stowarzyszenia, emerytowanego pracownika słupskiej kolei.

Na podstawie dokumentów można dokonać analizy historycznej ruchu na żelaznych szlakach w naszym regionie. Otwarcie wystawy nastąpiło

1 lipca 2010 r. Tego samego dnia 141 lat temu, a był wówczas rok 1869, mieszkańcy Słupska usłyszeli po raz pierwszy gwizd parowozu. Do miasta wjechał pierwszy pociąg. Od tamtej chwili rozpoczęła się szybki rozwój kolei. Uzyskano połączenie ze Szczecinem i Berlinem. Wybudowano pierwszy dworzec kolejowy, który naówczas stanowił swego rodzaju perełkę architektoniczną, stanowiącą główną atrakcję miasta. Niestety podczas wojny gmach dworca został zniszczony i już nigdy go nie odbudowano. Na Pomorzu Zachodnim pierwsza linia kolejowa z Berlina do Szczecina została uruchomiona 15 sierpnia 1843 r. Letnie miesiące są więc dla kolejnictwa bardzo pomyślne.

Słupsk z czasem stał się ważnym węzłem kolejowym. Rozwój kolei przyczynił się do rozwoju gospodarczego całego regionu. Już na początku XX w. działały

dwie linie regionalne: Linia Doliny Słupi oraz Słupska Kolej Powiatowa. W styczniu 1930 r. nastąpiło formalne zespolenie obu towarzystw kolejowych i na rynku komunikacji działały Słupskie Koleje Powiatowe. Wybudowano profesjonalną parowozownię, z której kolejarze byli dumni. Był to nieliczny obiekt na Pomorzu. Niestety słupska parowozownia pozostała jedynie wspomnieniem, obecna jest tylko na fotografiach. Strawił ją pożar. Wiele linii kolejowych zostało zniszczonych podczas działań wojennych. Po wojnie sowieci wywieźli 200 kilometrów torów kolejowych (Słupsk – Lębork, Ustka – Sławno). Po 1945 r. polscy kolejarze odbudowali i uruchomili linie kolejowe. W maju 1945 r. wyruszył pierwszy pociąg ze Słupska do Lęborka.

Oprawą fotograficzną wystawy są współczesne prace Sławka Żabickiego, które stanowią swego rodzaju zaproszeniem dla turystów. Powstały na terenie Słowińskiego Parku Narodowego. Wprawne oko fotografa wyłapało niezwykle szczegóły. Efekty wizji artysty dostępne są na wystawie prezentowanej w holu II piętra MBP. Ponadto w holu parterowym udostępniono wystawę przewodników turystycznych. Turysta odwiedzający bibliotekę, wyposażony w mapę, przewodnik, dobrą książkę oraz bilet kolejowy dotrze do wymarzonego miejsca na ziemi.

Zapraszamy do zwiedzania wystawy od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 17.

Danuta Sroka
MBP Słupsk

Teatralne lato dzieci

Słupski Nowy Teatr wziął udział w projekcie zainicjowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a koordynowanym przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego. Celem „Lata w Teatrze” jest aktywizacja i inspiracja zachowań twórczych, a także wzbogacenie oferty artystycznej edukacji pozaszkolnej skierowanej do młodzieży z utrudnionym dostępem do kultury.



Jadwiga Andrzejewska podczas prób z dziećmi

– Program był realizowany w kilkunastu placówkach teatralnych – mówi **Andrzej Maria Marczewski**, konsultant programowy Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku. – To jego trzecia edycja. W naszym przypadku sama praca nad spektaklem poprzedzona została naborem chętnych. Przewadziliśmy go w szkołach gminnych Dębicy Kaszubskiej. I przy współpracy z władzami tej gminy oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Nie-

pogledzia i Gałęzowa „Speranda” uczestnicy projektu przygotowali teatralne widowisko „Magiczny Mały Książę” na podstawie „Małego Księcia” A. de Saint Exupery’ego.

Praca z młodymi twórcami podzieleną została na cztery grupy kierunkowe. Nad młodymi aktorami opiekę sprawowała **Jadwiga Andrzejewska**, aktorka i reżyserka ogarniająca jednocześnie całość przygotowanego widowiska. Młodzi scenografami zajęli się **Tadeusz Smolicki i Grzegorz Sujecki**, przygotowaniem taneczno-choreograficznym – **Alexandr Azarkevitch**, z młodymi producentami i dziennikarzami pracował **Krzysztof Miklaszewski**. – *Ogarnięcie całości nie było takie łatwe, bo przecież każde z tych dzieci jest prawdziwą osobowością. A w miarę pracy nabywa także świadomości twórczej. To naprawdę duże wyzwanie* – stwierdziła J. Andrzejewska.

Finałem dwutygodniowych przygotowań i codziennej pracy było widowisko, którego premiera odbyła się na deskach słupskiego teatru. Następnie powtórzone zostało w plenerach nad jeziorem w Niepogledziu.

Dyrekcja Nowego Teatru zamierza wprowadzić ten spektakl do stałego repertuaru. Oczywiście, częstotliwość jego grania uzależniona jest od czasu wolnego młodych twórców i możliwości dysponowania sceną. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

PION KULTURALNY

Komeda w Dolinie Charlotty

Komeda Jazz Festival kojarzy się słupszczanom i miłośnikom jazzu z jesienią! Tymczasem organizatorzy postanowili poszerzyć jego formułę. Już jutro (25 bm.) w Dolinie Charlotty zainaugurowane zostaną letnie koncerty festiwalowe.

– Chcemy przede wszystkim wykorzystać czas pobytu na naszym terenie turystów i wczasowiczów, ale również okres urlopowy i wakacyjny – mówi **Regina Kułakowska**, członek zarządu Stowarzyszenia im. Krzysztofa Komedy, organizatora KJF. – Jest to bardzo dobry moment do popularyzowania dorobku kompozytorskiego „Chopina polskiego jazzu”, jak zwykle się określa fenomen kompozytorski Komedy. Przygotowaliśmy również programy autorskie, bo przecież na współistnieniu i współbrzmieniu wybitnych osobowości artystycznych budowana jest wielkość jazzu.

Letnią edycję Komeda Jazz Festival zainauguruje koncert promujący najnowszą płytę „Code Numbers”, będącą efektem autorskiego projektu kompozytorskiego **Leszka Kułakowskiego**. Ta wyjątkowa, pełna niezwykłych brzmień i nastrojów muzyka doskonale będzie harmonizowała z naturalnym otoczeniem Doliny Charlotty. W sali „Magnolia” obok kompozytora, który zaprezentuje się jako pianista, zagrają także **Piotr Kułakowski** (kontrabas) i **Krzysztof Gradziuk** (perkusja). Koncert rozpocznie się 25 lipca o godz. 20. (hrk)



Malarstwo Evy Cohn

Do 29 sierpnia 2010 r. w Herbaciarni w Spichlerzu Richtera czynna jest wystawa malarstwa Evy Cohn. Artystka urodziła się w Słupsku 10 marca 1907 r. Jej ojciec, rabin dr Max (Mordechaj) Joseph był ostatnim rabinem Słupska. Był nie tylko sługą bożym, ale także aktywnym członkiem ruchu syjonistycznego, autorem książki „Judaizm na rozdrożu” i filozofem.

Eva Cohn była krawcową, otrzymała certyfikat Związku Zawodowego Krawców w Niemczech. W latach dwudziestych posiadanie zawodu pozwoliło jej opuścić Niemcy i udać się do Izraela, a potem Ziemi Świętej. Osiadła w Haifie, tam poznała swojego męża Richarda Cohna, urodziła dwóch synów: Amosa i Benjamina.

Zaczęła malować po pięćdziesiątce, gdy dzieci dorosły i opuściły dom. Była artystką wszechstronną. Jej prace były zwykle realistyczne i figuratywne, reprezentowały rozmaite techniki, włączając w to batik i collage. Kolekcja prac Evy Cohn, która należy do jej rodziny, zawiera ponad 1400 rysunków, 900 szkiców i 180 obrazów, datowanych głównie po roku 1960 r.

Najbliższa rodzina Evy Cohn zdołała uciec przed okropnościami drugiej wojny i przenieść się do Izraela – poza siostrą, która zginęła w obozie koncentracyjnym. W roku 2002, mając 95 lat, Eva Cohn powróciła do Słupska, w siedemdziesiąt lat po tym jak go opuściła. W roku 2005 jej synowie postawili tablicę w miejscu gdzie wcześniej stała synagoga i zrekonstruowali otaczający ją płot. Amos Cohen był w roku 2008 obecny przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej na szkole przy ul. Deotymy, która stanowiła punkt zborny Żydów wywiezionych w 1942 roku do obozów koncentracyjnych.

Wystawa w Muzeum Pomorza Środkowego jest kolejną pamiątką po Evie Cohn i jej rodzinie. Pokazuje talent i pracowitość autorki, jest także znakiem, że Słupsk pamięta o dawnych mieszkańcach. (I)



Dobry żart tyńfa wart

– Janek, pożycz stówkę. Przy pierwszej okazji oddam!

– Cha, cha! Trzy razy ci pożyczałem i jeszcze przed urlopem. Szczęście zaczęło ci sprzyjać – niemal w każdej dziedzinie i sferze życia.

– Jak powiem szczerze, to już na pewno nie pożyczysz...



– Wiktor, coś taki markotny?

– Chałupa mi się spaliła, na samochód drzewo spadło, żona odeszła, a kredyt muszę spłacać 20 lat...

– Aha... A markotny czemu jesteś?

W świetlicy kliniki psychiatrycznej stroiciel pracuje nad pianinem. Nagle przychodzi jakiś facet i włącza telewizor. Stroicielowi to przeszkadza, więc podchodzi i wyłącza. Facet, nieco zdziwiony – włącza. Stroiciel od razu wyłącza. Powtarza się to kilka razy, w końcu stroiciel próbuje perswazji:

– Panie, ja próbuję nastroić pianino i do tego potrzebuję ciszy.

– Panie, ja próbuję ustawić telewizor i myślałem, że pan jesteś tutejszy i tak sobie po klawiszach popinadasz.

HOROSKOP 23.07. - 06.08.2010

Redaguje Wróżka Ilona
wrozka@zblizenia.pl

♈ BARAN

Za kilka dni poczujesz zdecydowaną poprawę kondycji psychofizycznej i szybko sprężysz się z nawałem pracy i obowiązków jeszcze przed urlopem. Szczęście zaczęło ci sprzyjać – niemal w każdej dziedzinie i sferze życia. Sukcesów nie będzie brakować również w sferze towarzyskiej i w kontaktach miłosnych niosąc obfitość powodzenia.

♉ BYK

Najbardziej szczęśliwych chwil możesz się spodziewać na polu miłosnym i partnerskim. Ma to szczególnie duże znaczenie dla tych, którzy długo żyli w poczuciu samotności, mają za sobą rozstanie lub uczuciową porażkę. Wreszcie przejrzysz na oczy, zrozumiesz, czego i kogo należy unikać, na co zaś postawić.

♊ BLIŹNIĘTA

Choć lipcowa pogoda z pewnością rozleniwi, to jednak pojawi się przynajmniej jeden powód, by poderwać się na równe nogi. Sprawy finansowe rysują się nader obiecująco, a twoje kompetencje zrobią wrażenie nawet na tych, którzy niechętnie rozdają pochwały. Nie mniej powodów do zadowolenia będziesz mieć na niwie uczuciowej.

♋ RAK

Możesz łatwo przesadzić z wakacyjnymi wydatkami i kosztami, zbyt optymistycznie oceniając swoją zdolność finansową. By zatem nie spłacać jesienią kosztów letnich, urlopowych fantazji - dwa razy się zastanów, nim zaryzykujesz kosztowną wycieczkę, czy drogi zakup. Możesz mieć fantastyczne wakacje bez trwonienia pieniędzy.

♌ LEW

Poczujesz, że wskakujesz na wysokie obroty. Zaczynasz myśleć kategoriami biznesu, rozwoju i dalekiej przyszłości. Szybko ulotnią się negatywne emocje, stres i zmęczenie, którego ci w ostatnich tygodniach nie brakowało. Pomyślność nie będzie cię opuszczać również na polu towarzyskim i w kontaktach miłosnych.

♍ PANNA

Uświadomisz sobie, że życie może być przyjemniejsze, bez tak dużej ilości stresu i zabierających radość życia problemów. Najwięcej sukcesów czeka cię na polu partnerskim. Przekonasz się, że związek nie musi polegać na tym, że ktoś się wiecznie o kogoś martwi, ale na tym, że ludzie dają sobie wzajemne wsparcie czerpiąc z tego radość.

♎ WAGA

Nadmiar dobrych pomysłów nie wyjdzie ci na dobre, więc najwyższa pora na coś się zdecydować. Chcesz robić zbyt wiele rzeczy w tym samym czasie, co się nie może udać i co przyniesie jedynie zamieszanie i bałagan. Dotyczy to zarówno wakacyjnych planów, podróży, wyjazdów, spotkań towarzyskich, jak też kwestii zawodowych.

♏ SKORPION

Powoli odzyskujesz zdrowie, siłę, energię i pewność siebie. W przeszłość odchodzą przykre wspomnienia, nieprzyjemne emocje, pamięć zaliczonych strat i rozczarowań. Czas, wakacje i urlop skutecznie regenerują twój umysł i ciało. To, co niedawno jeszcze wydawało się prawdziwym dramatem - dziś jest zaledwie odchodzącym wspomnieniem.

♐ STRZELEC

Choć wakacje to czas, gdy raczej myślimy o odpoczynku i urlopie, to jednak masz szansę na błyskotliwe, znakomite sukcesy w niemal każdej dziedzinie i sferze życia. Pamiętaj, że nie warto włożyć się w układy, w których musiałbyś rezygnować z samego siebie. Bądź uprzejmy, ale stanowczy, miły i zarazem nieprzejednany.

♑ KOZIOROZEC

Poczujesz, że stać cię na realizację swoich najbardziej ambitnych i wielkich planów, celów i osiągnięć, a marzenia o podróżach, wyjazdach, wchodzeniu na szczyty i robieniu kariery przestaną być tylko życzeniowym myśleniem, ale zaczną się materializować. Najpomyślniej jednak zapowiadają się te dni na polu uczuciowym i w związkach.

♒ WODNIK

Leniwa, spokojna, pozbawiona silnych emocji i namiętności wakacyjna atmosfera to coś, co ci niezmiernie służy i pomaga. Nie masz bowiem specjalnej ochoty nadmiernie wysilać umysł na intelektualną pracę. Nic nie wyciśniesz ze swojej głowy, więc nie ma sensu się nadmiernie angażować w cokolwiek, co wymaga analizowania informacji.

♓ RYBY

Przydałoby ci się zdystansowanie się do problemów swoich bliskich, rodziny i przyjaciół. Zbyt długo bowiem czyjeś sprawy angażowały cię i pochłaniały, co sprawiło, że dla ciebie zabrakło już miejsca. Gdy zaś ty potrzebujesz pomocy i wsparcia, nagle okazuje się, że nikt nie ma dla ciebie czasu, a bliscy ignorują twoje potrzeby.

KRZYŻÓWKA

NIELAD	DRASKA	PRZEPLYWA PRZEZ MYŚLENICE	ŚRODEK, URZĄDZENIE TRANSPORTOWE	ZDARTA MIOTLA	CELEBROWANA	NOGA PSA
MAŁA KALUŻA	PARÓW			DWUKOŁOWY POJAZD	BOŻYSZCZE LUDU	
			TROP			SPRYT, OBROTNOŚĆ, SMYKALKA
PRZYSZYTA NA DZIURZE			NEWIADOMA			
				NP. LEKARSKA, PRAWNA		
RECZNA BRON PALNA	PRZY BUTACH TATERNIKA			MAŁA ALICJA		OSTRY, PRZENIKLIWY DŹWIĘK
RUSKI KSIĄŻE	ATOM TEGO SAMEGO PIERWIASTKA	W DAL, WZWYŻ LUB O TYCZCE				
OGŁOSZENIE W CZASOPISMIE	NEGOJUJE	ZACIĄG, REKRUTACJA	ZAKRECONA		MIŚ Z KRESKÓWKI	SAMOCHÓD
					MEDRZEC, CZARODZIEJ	
					DŹWIĘK CWRKA	
FAZA STOPIEN						MOZOLNA PRACA
PUSTYNA W MONGOLII I CHINACH						
			SILNY WIATR	MIESZKANKA AZJI		
				DYLETANT		
ODKOPYWANY W CZASIE WOJNY	SIEDZIBA WŁADZ MIEJSKICH				DAWNA SREBRNA MONETA	GWALTOWNY RUCH, PĘD
CAŁKOWITE ZNISZCZENIE	ODBLASK	KĄŻDEGO DNIA INNA		MAŁA SMOSARSKA		
PRZYMIERZA	OCENA CZYJEJ PRACY, POSTĘPÓW W NAUCE	CENNY KAMIEŃ			ZACZEP, ZATRZASK	UPRZYWILEJOWANA KARTA
						KRZYŻÓWKOWA PAPUGA
				GEOL.: KOMIN WULKANU		
			Z ZIELONEGO WZGORZA		ŚRÓDZIEMNOMORSKA BYLINA	



Restauracja Zamkowa
tel. 59 842 04 79

Litery z zaznaczonych kratek, rozwiązanie prosimy dostarczyć osobie lub listownie (osobiście lub listownie) do 30 lipca 2010 r. pod adresem:
Redakcja „Zblizenia”
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru wylosował pan **Przemysław Siwek** ze Słupska. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.
Gratulujemy!



FO TECH



ALBUMY, PLAKATY, STANDY REKLAMOWE
WIDOKÓWKI, FOLDERY HOTELOWE, ULOTKI,
PAPIERY LISTOWE, WYDRUKI CYFROWE, KALENDARZE

PROJEKTUJEMY I WYKONUJEMY **WIZYTÓWKI**
DRUKIEM CYFROWYM
W KAŻDYM NAKŁADZIE

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2 tel./fax 0 59 842 98 20, e-mail: fotech1@wp.pl www.reklama.slupsk.pl

Słupszczanin na boiskach RPA

Mistrzostwa Świata w piłce nożnej przeszły już do historii. Ale stadiony w RPA nie będą długo stały puste. Już w sierpniu wybiegną na nie reprezentanci państw zrzeszonych w INAS-FID, międzynarodowym stowarzyszeniu sportowym dla osób niepełnosprawnych. Wśród nich będą również piłkarze z Polski.

Jednym z reprezentantów naszego kraju jest **Kamil Konkel**, wychowanek sekcji piłkarskiej PTS „Sprawni Razem”, działającej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Słupsku. – *To bardzo ambitny, uzdolniony chłopak i nie po raz pierwszy reprezentuje Polskę na ważnych zawodach* – mówi **Wiesław Romański**, wychowawca i trener Kamila. – *A trzeba dodać, że jest już trzecim wychowankiem naszego ośrodka, który w imprezach tej*

rangi dostąpił zaszczytu reprezentowania kraju.

Na co dzień Kamil zdobywa zawód kucharza. Natomiast na boisku występuje jako bramkarz. – *Bardzo lubię tę pozycję, chociażby dlatego, że wiąże się dużą odpowiedzialnością. Od bramkarza często zależy jakim wynikiem zakończy się mecz. Powołany jestem jako jeden z trzech bramkarzy, a jako najmłodszy w kadrze mogę mieć mniejsze szanse występowania na boisku. Ale zagram na pew-*

no! – mówi z przekonaniem Kamil Konkel.

Uczestnicy mistrzostw INAS-FID rozgrywać będą swoje mecze na tych samych boiskach, na których grali Kaka, Lionel Messi, Lukas Podolski, Andres Iniesta czy Arjen Robben, a więc największe gwiazdy światowej piłki. Mistrzostwa zakończą się na początku września i na ten czas przewiduje powrót do Słupska nasz reprezentant. Życzymy występu w finale!

(hrk)

Szlachetny cel oldbojów

W Słupsku odbył się pojedynek piłkarski oldbojów Gryfa Słupsk z oldbojami połączonych drużyn Wisły Kraków i Lechii Gdańsk. Na trybunach zasiadło ponad 300 kibiców.

Mecz miał szlachetny cel, zebrane od kibiców pieniądze przeznaczone na budowę nagrobka zmarłego 4 stycznia br. Jarosława Giszki, wychowanka

Gryfa Słupsk i wieloletniego piłkarza Wisły Kraków. Wygrali oldboje Gryfa 3:1 po bramkach Pawła Ślędaka, Roberta Krajnika i Tomasza Adkonisa. Honorowe-

go gola dla Wisły/Lechii zdobył Marcin Szulik. Mecz poprowadził znany słupski arbiter Dawid Piasecki.

(rym)

Bieg po plaży... to moje święto

Po raz dwudziesty w Jarosławcu odbył się „Bieg po Plaży” na dystansie 15 kilometrów. Impreza ta cieszy się w kraju i poza granicami ogromnym powodzeniem. Od zawsze uczestniczy w niej bez mała pół tysiąca biegaczy.

Wytrwałość maratończyka

Jednym z bohaterów tego biegu jest **Bronisław Kabaciński** z Ustki, dla którego uczestnictwo w tych zawodach to święto. Pan Bronek jest jednym z niewielu biegaczy, którzy tego świetnie przygotowanego organizacyjnie biegu jeszcze nie opuścili. – *W Jarosławcu panuje niepowtarzalna atmosfera i świetna promocja joggingu. Na bieganie po plaży w Jarosławcu przyjeżdża wielu znakomitych biegaczy nie tylko z terenu kraju. Uwielbiają tu stawać na starcie maratończycy z wschodniej granicy, najchętniej Ukraińcy i Białorusini. Jest to jeden z moich najbardziej lubianych biegów. Choć trasa nie należy do łatwych, to chętnie tu powracam i nigdy mi się nie zdarzyło, żebym z niej zszedł* – powiedział pan Bronek. – *Uczestnictwo w tych zawodach jest okazją by spotkać się z przyjaciółmi z maratońskich tras, których mam wielu. Był to już jubileuszowy dwudziesty bieg, ja nie opuściłem ani jednego, z czego jestem bardzo dumny* – dodał maratończyk. Organizatorzy docenili wytrwałość biegacza z Ustki. Za swój wyczyn uhonorowano go pucharem i „kopertówką”.

Pół życia w biegu

To nie jedyny jubileusz pana Bronisława. We wrześniu minie 30 lat od czasu, gdy rozpoczęła się jego

przygoda z joggingiem. Rozpoczął jak wielu wielbicieli biegania – od krótkich treningów dla przyjemności, ale z czasem apetyt na dłuższe dystanse się zwiększał. Po raz pierwszy spróbował sił w półmaratońskim Biegu Gochów, a zaraz potem w Biegu Solidarności na trasie z Gdańska do Gdyni. Pan Bronisław nie tylko pokonał oba trudne ponad 20 kilometrowe dystanse, ale szybko podjął decyzję, że jest gotów zmierzyć się z klasycznym maratonem (42195 m). Taka okazja nadarzyła się we wrześniu 1981 roku w Warszawie podczas Maratonu Pokoju. Próba powiodła się i pierwszy maraton w życiu zakończył się wynikiem 3 godziny, 49 minut i 31 sekund. Od tamtej pory biegowa przygoda ustczanina przerodziła się w życiową pasję. Jeździł po Polsce uczestnicząc w wielu biegach na różnych dystansach. Uczestniczył nawet w jednym z najstojniejszych światowych maratonów w Berlinie. Bronisław Kabaciński nie tylko biega na długich dystansach. Aktywnie udziela się w usteckim Klubie Biegacza „Tupot”, który zrzesza kilkudziesięciu wielbicieli joggingu z Ustki i Słupska.

Bieg dla przyjaciół

Ustecy biegacze słyną z tego, że każdy jubileusz związany z ich pasją obchodzony jest uroczystie



i na sportowo. Nie inaczej będzie w 30 rocznicę uprawiania joggingu przez Bronisława Kabacińskiego. Owszem, będzie grill i browarek, ale zanim do tego dojdzie, przyjaciół-biegaczy pana Bronisława czeka trudny sprawdzian. Zaproszonym gościom przyjdzie pokonać bieg z niezwykle urokliwą, ale trudną przeszkodą, którą stanowić będzie „Orzechowska Wydma”. Jubilat nie lubi monotonii. Lubi, gdy szlak biegowy jest ciekawy i urozmaicony. Toteż chce, aby jego przyjaciele długo wspominali, jak piękny, ale i jak trudny, był ten bieg Bronka.

Ryszard Mazur
Fot. autor

Futbolowe lato

Zawody sportowe dla dzieci i młodzieży spędzających wakacje w Słupsku, organizują miejscowy SOSiR oraz Uczniowski Klub Sportowy Byki. Tradycyjnie już prym wśród wybieranych przez uczestników dyscyplin sportowych wiezie piłka nożna.



Drużyna Byków 96

Na kompleksie sportowym „Orlik” przy ul. Wiatracznej w Słupsku rozegrano turniej piłkarski dzieci pn. „Sportowe lato – piłkarskie środy”. W zawodach uczestniczyło 7 zespołów. Mecze rozgrywano systemem pucharowym. W sumie rozegrano 11 spotkań przy czym strzelono 36 bramek. Najlepiej trudny spotkań piłkarskich wytrzyma-

futboliści Byków 96, którzy zajęli pierwsze miejsce. Na drugim uplasowała się drużyna Bezimiennych, a na trzecim Salosik (wszystkie drużyny ze Słupska). Dla najlepszych drużyn i piłkarzy nagrodą były medale, które wręczyła Joanna Lipczyńska, kierownik obiektów otwartych SOSiR.

(rym)

Na tatami w Wittenburgu

Grupa młodych judoków Gryfa 3 Słupsk uczestniczyła w międzynarodowym turnieju judo, w niemieckim Wittenburgu. Występ słupszczan należy uznać za udany. Z Niemiec przywieźli oni 11 medali w tym 3 złote.

W sumie w turnieju uczestniczyło 300 judoków z 33 klubów z Niemiec Polski i Holandii. Nie jest to pierwszy turniej słupszczan w tej miejscowości. Na zawody do Wittenburga podopieczni trenerów **Ireny Waszkinel** i **Lidiusza Kaziora** jeżdżą już od 10 lat i zawsze wracają z medalami. Tym razem też nie zawiedli dowodem czego jest 11 zdobytych krążków. Zmagania przebiegały w kategoriach wiekowych, a w większości z nich słupszczanie stawali na podium.

Na najwyższym stopniu stanęli: Jakub Nawrot w wadze do 37 kg (SP 5 Słupsk), Patryk Kastner 46 kg

(SP Redzikowo) i Arkadiusz Kazior 66 kg (LO 5 Słupsk). Wyniki: U-10: 2. Wojciech Kuźmiński 24 kg (SP 10 Słupsk), 2. Michał Nawrot 28 kg (SP 5 Słupsk), U-12: 1. Jakub Nawrot, 3. Cezary Kochanowski 31 kg (SP Siemianice), 3. Bartosz Szaniawski 34 kg (SP 5), U-14: Patryk Kastner, 2. Paweł Granicki 37 kg (SP 8 Słupsk), 2. Jakub Konecki 40 kg (SP 2 Słupsk), 3. Jakub Siedlikowski 43 kg (SP 6 Słupsk), U-17: 3 Gabriela Mikołajczak 57 kg (G-5 Słupsk) – z walki o pierwsze miejsce w tej wadze wyeliminowała ją kontuzja. U-20: 1. Arkadiusz Kazior 66 kg (LO 5 Słupsk).

(rym)



Ekipa słupskich judoków

WYJĄTKOWA GRATKA!!!



Zbigniew Bielecki



SŁUPSK

... koroną siedmiuset lat

**Album Słupska do kupienia w redakcji Zbliżenia!
al. Sienkiewicza 1/2 w Słupsku**